



Kwiecień na [www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

**3,4 mln** czytelników

**19 mln** odsłon

Google Analytics

**Najbardziej opiniotwórcze medium w regionie**

Instytut Monitorowania Mediów, kwiecień 2020

# dziennik

## WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 4 MAJA 2020 r.

**Żużlowa PGE  
Ekstraliga bez  
obcokrajowców?**

**STRONA 14**



Cena 2,50 zł | W PRENUMERACIE 1,65 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXVI Nr 85 (6794) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Tomasz Maciuszczak

[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

# Otworzą, ale nieprędko

**OPIEKA** W środę mogą zostać otwarte żłobki i przedszkola, zamknięte w połowie marca w związku z epidemią koronawirusa. Ale zdecydowana większość z nich ruszy w późniejszym terminie. Prowadzące je samorządy potrzebują czasu na dostosowanie się do nowych wymogów sanitarnych

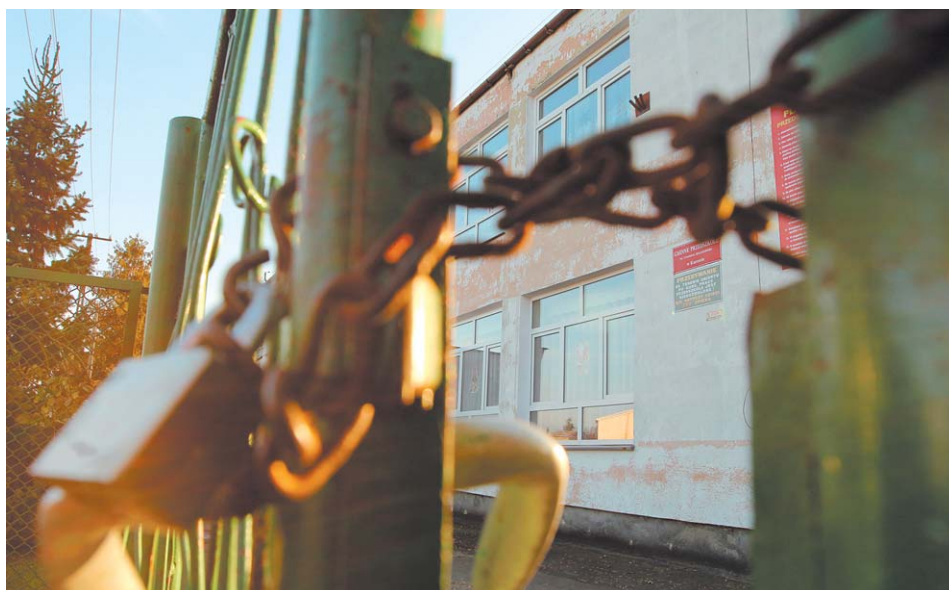
Agnieszka Kasperska  
Agnieszka Antoń-Jucha

Według rządowych wytycznych, w każdej z sal będzie mogło przebywać do 12 dzieci, ale z zastrzeżeniem, że na każde dziecko muszą przypadać co najmniej 4 mkw. Pierwszeństwo będą mieli ci rodzice, którzy muszą wrócić do pracy – zwłaszcza lekarze i pracownicy służb mundurowych. Decyzję o tym, czy placówki otworzyć podejmować będą organy je prowadzące, czyli głównie samorządy.

## Wiele obaw

Nie wierzę, że to bezpieczne rozwiązanie. Do głowy przychodzą mi same najczarniejsze scenariusze – przyznał dyrektor jednego z lubelskich przedszkoli. Chce pozostać anonimowa. – W wytycznych dotyczących opieki nad dziećmi są prośby do rodziców m.in. o to, żeby przyprowadzali do przedszkoli dzieci zdrowe. Bez gorączki i innych objawów chorobowych. Odkąd pracuję w przedszkolu apelujemy o to bez przerwy, ale nasze prośby są bardzo często bagatelizowane. Nieraz przyprowadzano dzieci z gładkami do pasa i kaszlące. Nieraz miały gorączkę. Dlatego nie mam pewności, że teraz będzie inaczej.

Bzdura, bzdura, bzdura – komentuje jedna z przed-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szkolanek. – Zgodnie z zaleceniami mam przypominać dzieciom, że powinno unikać dotykania oczu, nosa i ust, często myć ręce wodą z mydłem i nie podawać ręki na przywitanie. Ktoś kto to wymyślił nie ma dzieci, albo nie pamięta, jak to z nimi jest. Czterolatkom, a nawet dzieciom starszym, takie rzeczy można powtarzać na okrągło. Będą się starać, ale nic z tego nie wyjdzie. Pamiętajmy też, że większość dzieci choruje bezobjawowo. Boję się o zdrowie swoje i swojej rodziny.

## „Otwarcie 6 maja jest nierealne”

Obawy mają także samorządy. W czwartek prezydent

Lublina Krzysztof Żuk napisał na Facebooku, że ostateczną decyzję będzie mógł podjąć po przedstawieniu przez sanepid danych o rzeczywistej liczbie zachorowań Covid-19 w Lublinie.

– Miasto nie posiada bowiem takich informacji, nie ma „mapy” zakażeń z potencjalnymi ogniskami koronawirusa, a mimo to staje przed niezwykle trudną decyzją, od której zależy bezpieczeństwo mieszkańców Lublina. Żeby ją podjąć w pełni odpowiedzialnie musimy mieć jak najwięcej danych o zakażeniach w mieście – tłumaczył Żuk. – Chociażby z tego powodu otwarcie żłobków i przed-

szkoli w dniu 6 maja jest nierealne – zaznaczył.

W piątek, już po ogłoszeniu przez Głównego Inspektora Sanitarnego szczegółowych wytycznych, „nierealnym” nazwał natomiast ich spełnienie. – Będziemy wdrażać te zalecenia, ale otworzymy przedszkola i żłobki dopiero, gdy będą bezpieczne dla dzieci, rodziców i pracowników – stwierdził prezydent Lublina, ale konkretnej daty nie wskazał.

## „To będzie duże wyzwanie”

Niektóre samorządy podają już możliwe terminy otwarcia swoich placówek. – To będzie duże wyzwanie, ale chcemy 11 maja otwo-

żyć żłobki i przedszkola. W każdej placówce będzie to wyglądało trochę inaczej, bo każda ma inną przestrzeń i ilość dzieci. A tych będzie musiało być mniej. Chcemy by pierwszeństwo miały te, których oboje rodziców pracuje – mówi Małgorzata Bzówka, zastępca prezydenta Zamościa.

Podobną datę rozważają władze Świdnika. – Musimy dostosować nasze placówki do wytycznych i skonsultować jeszcze z powiatowym inspektorem sanitarnym. Dlatego dajemy sobie na to jeszcze te trzy dni dodatkowe dni – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. I dodaje, że dziś będzie wiadomo, ile rodziców jest zainteresowanych powrotem dzieci do przedszkoli i żłobków.

Także dzisiaj podobne konsultacje mają zakończyć się w Kraśniku. Tamtejszy Urząd Miasta czeka jeszcze na doprecyzowanie wytycznych przez sanepid i kuratorium. Zobowiązał też dyrektorów swoich placówek do opracowania wewnętrznych standardów opieki nad dziećmi i dokonania zakupów niezbędnego wyposażenia i środków ochronnych. – Dopiero po spełnieniu wszystkich tych warunków podejmiemy decyzję w sprawie otwarcia przedszkoli – zapowiada burmistrz Wojciech Wilk.

(DRS, AGDY)

## Czternasta ofiara

Do 373 wzrosła wczoraj liczba przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim (stan na 3 maja na godz. 14.20). W ciągu trzech ostatnich dni zanotowano 9 nowych przypadków z Lublina oraz powiatów: lubelskiego, zamojskiego, biłgorajskiego, ryckiego i puławskiego. W tym czasie cztery kolejne osoby pokonały koronawirusa. Łącznie w Lubelskim jest już 197 ozdrowieńców.

Wzrosła też niestety liczba zgonów. Wczoraj sanepid poinformował o śmierci kolejnej osoby z Covid-19. 87-letnia kobieta zmarła w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim. To czternasta ofiara w naszym województwie.

Od kilku dni liczba hospitalizowanych pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem nie przekracza setki. Według wczorajszych danych takich pacjentów było 91.

Więcej osób natomiast pozostaje w kwarantannie. W piątek było 3940 takich przypadków, a wczoraj już 4436. Nieznacznie spadła z kolei liczba osób pod nadzorem epidemiologicznym – w piątek było ich 816, a wczoraj 797.

W ciągu dwóch dni długiego weekendu (1 i 2 maja) laboratoria działające na terenie województwa lubelskiego przebadaly 952 osoby. Każdego dnia wykonano po 476 takich badań. (KP)

## II ETAP ZNOSZENIA OGRANICZEŃ ZWIĄZANYCH Z COVID-19

od 4 maja

od 6 maja

przestrzegaj obowiązujących zasad bezpieczeństwa



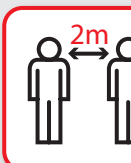
Otwarcie hoteli i miejsc noclegowych



Uruchomienie rehabilitacji



Otwarcie żłobków i przedszkoli



Zachowuj dwumetrową odległość od innych w przestrzeni publicznej



Pracuj i ucz się zdalnie, jeśli tylko jest to możliwe



Otwarcie galerii handlowych



Częściowe uruchomienie instytucji kultury (muzeów, bibliotek, galerii sztuki)



Zasłaniaj nos i usta w miejscach publicznych



Ściśle przestrzegaj zasad sanitarnych w miejscach gromadzenia ludzi (dezynfekcja i utrzymanie odpowiedniego dystansu)

## „Znikający podatnik” i 200 mln zł

**ŚLEDZTWO** Jest kolejny zatrzymany w sprawie gangu, który miał wyłudzić setki milionów złotych podatku VAT. Przestępcy robili to handlując paliwami. Kilkanaście osób zamieszanych w nielegalny proceder trafiło już na ławę oskarżonych.

35-letni obywatel Łotwy Ugis G. wpadł w Szwecji. Przewieziono go już do Polski, gdzie trafił na kwarantannę. Mężczyzna usłyszał zarzuty i został aresztowany na 3 miesiące. Zatrzymanie Łotysza to efekt śledztwa nadzorowanego przez lubelski wydział Prokuratury Krajowej oraz agentów CBA i ABW z Lublinie. Sprawa dotyczy międzynarodowego gangu, którym kierował Polak Paweł B. W skład grupy wchodził Polacy i Łotysze. Ich działalność polegała na tzw. „redukcji” podatku VAT przy zakupie paliwa i gazu w granicach Unii Europejskiej.

- Grupa wykorzystywała mechanizm tzw. „znikającego podatnika”. Jej członkowie dopuszczali się przestępstw związanych z praniem pieniędzy, wystawianiem nierzetelnych faktur, oszustw skarbowych oraz przestępstw karnoskarbowych - informuje prokurator Maciej Florkiewicz, naczelnik lubelskiego wydziału Prokuratury Krajowej.

Z ustaleń śledczych wynika, że przestępcy tworzyli fikcyjne firmy, na które kupowali paliwa. Później rozprowadzali towar w Polsce nie płacąc podatku VAT. Początkowo mechanizm polegał na sprzedaży w Polsce oleju napędowego i benzyny

jako oleju smarowego. Był on kupowany na terenie UE, głównie na Litwie, Łotwie i w Niemczech.

Od połowy 2012 roku grupa zmieniła sposób działania. Zaczęła stosować mechanizm z tzw. „znikającym podatnikiem”. Podejrzani kupowali produkty w innych państwach UE na firmy legalnie funkcjonujące w Polsce. Od kupna płacono akcyzę i opłatę podatkową. VAT nie był płacony, gdyż na jego poczet zaliczany był podatek wynikający z kupna towarów na terenie kraju. - Nabycia te były jednak fikcyjne. Po krótkim okresie działalności lub w przypadku jakiegokolwiek zainteresowania ze strony organów podatkowych lub organów ścigania firmy były sprzedawane, najczęściej obywatelom innych państw UE - dodaje prokurator Florkiewicz.

Prokuratura przedstawiła już w tej sprawie zarzuty 16 osobom. Odpowiadają one za kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej, pranie pieniędzy i oszustwa skarbowe. Śledczy wyliczyli, że członkowie gangu wyłudziło ponad 200 mln zł podatków. Podejrzany grozi do 10 lat więzienia.

Wobec czterech członków grupy, obywateli Łotwy, wydano Europejskie Nakazy Aresztowania. W efekcie Sąd Okręgowy w Lublinie wydał już wyroki skazujące Janisa O. i Rodionsa S. Sprawa Igora C. jest w toku. W skład grupy wchodziło 12 Polaków, wobec których prokuratura skierowała już do sądu akt oskarżenia.

JACEK SZYDŁOWSKI

# Najdroższy lek świata podano w Lublinie

**WALKA O ZDROWIE** Półtoraroczny Kacperek miał wyjechać do Stanów Zjednoczonych na leczenie. Ze względu na wybuch epidemii koronawirusa musiał jednak zostać w kraju. Lek podali mu lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Zrobili to jako pierwsi w Polsce

Katarzyna Prus

**K**acperek Boruta z Siedlec walczy z rzadką genetyczną chorobą, rdzeniowym zanikiem mięśni. - Synek przez pierwsze miesiące rozwijał się prawidłowo. Niestety, w pewnym momencie pojawiły się problemy z napięciem mięśniowym. Kacper usiadł bardzo późno, nigdy nie raczkował, nie ma też mowy o jakichkolwiek próbach chodzenia, bo jest to po prostu niemożliwe - opowiada Iga Przybyłowska-Boruta, mama chłopca.

Choroba uniemożliwia prawidłowy rozwój ruchowy dziecka. - W tym całym nieszczęściu, mamy jednak pewne małe szczęście. Kacper ma drugi typ choroby, który ma trochę łżejszy przebieg niż u dzieci z typem pierwszym. To daje znacznie większe szanse na pozytywne efekty terapii - mówi pani Iga. Lek, który podano jej synowi eliminuje przyczynę choroby.

- Rdzeniowy zanik mięśni powoduje albo uszkodzenie konkretnego genu albo jego brak, jak w przypadku Kacperka - mówi Iga Przybyłowska-Boruta. - Lek, który otrzymał Kacper zawiera właśnie ten gen. W związku z tym organizm zaczyna działać tak, jakby ten gen faktycznie w komórkach był. Wskutek tego zaczyna się prawidłowa produkcja białek odpowiedzialnych za mięśnie.

Na jakie efekty można liczyć? - W tym momencie możemy się tylko opierać na historiach innych pacjentów

w podobnym wieku i z tym samym typem choroby w Stanach Zjednoczonych, bo w Polsce ta terapia nie była dostępna. Wiemy, że rezultaty są bardzo dobre. Niektóre dzieci zaczynały po kilku miesiącach samodzielnie chodzić - zaznacza mama Kacperka.

- Pacjent zniósł bardzo dobrze podanie leku, nie było żadnych powikłań. Będzie teraz pod stałą kontrolą naszych specjalistów. Efekty leczenia będziemy mogli ocenić dopiero po kilku miesiącach - mówi dr n.med. Jolanta Niewiedziol, zastępca dyrektora ds. leczenia Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. - Do tej pory ta terapia była dostępna tylko w Stanach Zjednoczonych i Japonii, w Polsce to pierwszy taki przypadek. Lek został wyprodukowany specjalnie dla tego pacjenta i sprowadzony do kraju w ramach importu docelowego za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia.

Kacperek miał być leczony w USA, ale ze względu na wybuch epidemii koronawirusa wyjazd nie był możliwy.

**- Pacjent nie mógł czekać. Gdyby termin podania leku przesunął się, chłopiec nie spełniałby już kryteriów wie-**

**kowych. W związku z tym podanie musiało się odbyć na terenie Polski - wyjaśnia dyr. Niewiedziol.**

- Zwróciła się do nas w tej sprawie Fundacja Siepomaga, z którą współpracujemy od wielu lat i która organizowała zbiórki pieniędzy na ten cel. To najdroższy lek na świecie, jego koszt to 9 mln zł. Na szczęście szybko udało się zebrać tę sumę i mogliśmy przeprowadzić zabieg.

Podanie odbyło się w ubiegłą środę w Klinice Neurologii Dzie-

cięcej. Zaangażowany był w to cały zespół specjalistów m.in. dr n.med. Mirosław Jasiński oraz dr hab.n.med. Magdalena Chrościńska-Krawczyk.

- Rdzeniowy zanik mięśni to dramatyczna choroba, która prowadzi do zahamowania rozwoju poprzez stopniowy zanik mięśni i utraty możliwości poruszania się. Ten lek daje szansę na prawidłowy rozwój dziecka - tłumaczy lekarka. - Lek podaje się tylko raz. Co ciekawe, nośnikiem informacji, która trafia do komórki jest wirus. To on po dostaniu się do komórki powoduje produkcję brakującego białka, niezbędnego do prawidłowego rozwoju mięśni. Wirusy mogą więc pełnić także rolę pozytywną, odpowiednio wykorzystane mogą leczyć.



## Testy dla lekarzy i nie tylko

**P**ierwsze na świecie testy na podatność na SARS-CoV-2 trafiły do szpitala Jana Bożego w Lublinie i szpitala w Puławach. Przekazało je Centrum Badań DNA z Poznania. Z kolei Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Lublinie rozpoczęło wykonywanie testów, które pozwolą sprawdzić, czy zakażenie koronawirusem przebiegało bez objawów. Test przekazany przez puławski ośrodek pozwoli sprawdzić uwarunkowania genetyczne odpowiadające za podatność na zakażenie koronawirusem, a także - u osób już zakażonych - sam przebieg Covid-19, tzw. ciężkość choroby. - Takie testy przeprowadzane wśród personelu medycznego pozwolą uchronić tych pracowników, dla których ta choroba może być groźna. Mając

takie informacje, placówki medyczne będą wiedziały, jak zorganizować pracę, żeby takie osoby nie trafiły na pierwszą linię frontu walki z epidemią - tłumaczy Mariusz Herman, dyrektor Centrum Badań DNA, które opracowało testy.

Tymczasem nowe testy - oznaczanie przeciwciał anty-SARS-CoV-2 w klasie IgG wprowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Chodzi o sprawdzenie, czy zakażenie koronawirusem przebiegało bez objawów i czy została wytworzona odporność.

- U pacjentów, którzy przebyli infekcję nowym koronawirusem, te specyficzne przeciwciała pozostają obecne we krwi przez dłuższy czas. Wstępne badania wykazały, że obecność przeciwciał

wytworzonych w wyniku pierwotnej infekcji może pełnić funkcję ochronną w przypadku reinfekcji - tłumaczy Barbara Pęksa, specjalista analityki klinicznej z RCKiK w Lublinie. I przypomina, że niektórych pacjentów chorych na Covid-19 zaczęto z powodzeniem wykorzystywać osocze zawierające przeciwciała pozyskane od ozdrowieńców.

Pozytywny wynik badania może świadczyć o przebytym zakażeniu wirusem SARS-CoV-2. Takie osoby, jeśli chciałyby oddać osocze, muszą najpierw przejść kolejne dwa badania genetyczne, które potwierdzą, że w ich organizmie nie ma już wirusa. Testy w RCKiK można wykonać komercyjnie od poniedziałku do soboty. (KP)



Testy na podatność na zakażenie koronawirusem do Lublina dotarły w czwartek. Przekazało je Centrum Badań DNA z Poznania

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

**dziennik** WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.  
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl  
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl  
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl  
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824, e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl, Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek, tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl  
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl  
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski, tel. 81 46 26 825, e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009, e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl  
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl  
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala, tel. 81 46 26 837, 519 503 529, e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801, e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,  
Chełm 697 770 393,  
Puławy 697 770 404,  
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



# Coraz częściej proszą o pomoc

**SKUTKI PANDEMII** Więcej osób szuka wsparcia kontaktując się z ośrodkami pomocy społecznej. Ma to związek z epidemią koronawirusa. Zgłaszają się powracający z zagranicy Polacy, ale też ci, którzy w ostatnim czasie stracili pracę



Tydzień temu rozpoczęło się w Kraśniku wydawanie paczek w ramach unijnego Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa. Realizuje go PCK przy współpracy z MOPS. Wydawanie paczek żywnościowych będzie kontynuowane w najbliższych dniach

FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIKA

Agnieszka Antoń-Jucha

Po pomoc, nie tylko żywnościową, zwracają się do nas różne osoby, w tym te, które ze względu na pandemię koronawirusa wróciły z zagranicy, gdzie wcześniej pracowały – mówi Elżbieta Cholewińska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku. – Są to osoby w wieku mniej więcej 30-50 lat. Podejrzewam, że jeśli nie wyjadą z Polski z powrotem po otwarciu granic i jeśli na miejscu nie znajdą pracy, to mogą stać się naszymi podopiecznymi na dłużej.

– W przypadku form pomocy realizowanych przez nasz ośrodek (m.in. zasiłków

stałych, celowych czy świadczeń rodzinnych, a także wychowawczych) na rzecz mieszkańców Lublina na razie nie zaobserwowaliśmy tendencji wzrostowych. W tym zakresie od czasu wybuchu epidemii koronawirusa niewiele się zmieniło – przyznaje z kolei Magdalena Sudul, rzeczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie.

*– Natomiast po Wielkanocy, a zwłaszcza w ostatnim tygodniu, zaczęły do nas wpływać zgłoszenia od osób, które utraciły*

*pracę. Chodzi o ludzi, którzy nigdy wcześniej nie korzystali z naszej pomocy. Tylko w czwartek trafiło do nas sześć takich wniosków.*

Według Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie na koniec marca liczba osób bezrobotnych w stolicy województwa wyniosła 9 390, zaś w analogicznym okresie roku 2019 r. była na poziomie 10 267. Do pełniejszej analizy sytuacji potrzebne będą jeszcze dane statystyczne za kwiecień tego roku, choć „niewielki wzrost” jest już zauważalny.

– Od 16 marca do 29 kwietnia otrzymaliśmy 1005 wniosków o rejestrację osób chcących uzyskać status osoby bezrobotnej – podaje Monika Różycka-Górska, rzeczniczka prasowa Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie. – To jest 31 wniosków dziennie.

Do lubelskiego MUP wpłynęło również sześć zgłoszeń dotyczących planowanych zwolnień grupowych pracowników. Powiadomienie urzędu pracy nie jest jednak równoznaczne z przeprowadzeniem tych zwolnień. Jako przykład Monika Różycka-Górska wymienia firmę Ledrin, która planowała zwolnienie 25 osób, a 21 kwietnia swój wniosek wycofała.

## Ministerstwo łagodzi ton

Po publikacji przez Ministerstwo Rolnictwa „czarnej listy” zakładów, które importują z zagranicy mleko lub sery, w środowisku zawrzało. – Zestawienia zostały opatrzone stronniczym i nieprzyjawnym komentarzem – uważa przedstawiciel branży mleczarskiej. Z kolei resort odpowiada, że celem publikacji „była chęć wyczulenia podmiotów przetwórczych na potrzebę zakupu surowca mlecznego przede wszystkim od krajowych dostawców”. O sprawie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Na ministerialnej liście znalazło się 15 zakładów sprowadzających z zagranicy mleko, a wśród nich tacy potentaci, jak podlaskie Mlekovita czy Piątnica. Do tego 12 firm, które importują zagraniczne sery czy masło. Do tego ostatniego zestawienia trafiło Lumiko z Łukowa. Ministerstwo zarzuciło im brak „patriotyzmu gospodarczego”. Ale kilka dni po naszym artykule, resort łagodzi ton wypowiedzi. Jak tłumaczy Dariusz Mamiński z Departamentu Komunikacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do resortu miały docierać sygnały od zaniepokojonych rolników o planowanych przez niektórych przetwórców ograniczeniach odbioru surowca i obniżkach cen jego skupu. Podkreśla też, że jedną z wartości Unii Europejskiej jest jednolity rynek, dzięki któremu możliwa jest wymiana handlowa pomiędzy państwami członkowskimi. – Jednakże czas pandemii jest sytuacją bez precedensu. W tak trudnych chwilach wartością jest potrzeba braterstwa i wzajemnej pomocy, patriotyzmu gospodarczego i wsparcia rodzimych producentów rolnych (...). Dlatego celem zamieszczenia informacji była chęć wyczulenia podmiotów przetwórczych na potrzebę zakupu surowca mlecznego przede wszystkim od krajowych dostawców – podkreśla przedstawiciel resortu.

Jednak, zdaniem zakładów takie publikacje są krzywdzące. – Trzeba przypomnieć, że Polska jest jednym z największych producentów mleka w Europie. To, co do nas wpływa z innych krajów, to jakiś mikrowycinek – uważa Grzegorz Rudek, prezes zarządu Lumiko. Z zestawienia resortu rolnictwa wynika, że w pierwszym kwartale tego roku zakład z Łukowa sprowadził 71 ton sera z Niemiec i Holandii. – Ale ministerstwo już nie odnotowało, że w tym czasie wysłaliśmy tysiąc ton naszego sera poza granice Polski – zaznacza prezes. Z kolei Marcin Hydzik, prezes Związku Polskich Przetwórców Mleka w liście do ministra stwierdza, że zestawienia zostały opatrzone stronniczym i nieprzyjawnym komentarzem. – Który nie prezentuje rzeczywistego obrazu działań wymienionych firm, a przez to godzi w ich dobry wizerunek i uderza w relacje, jakie od wielu lat budują one z konsumentami i dostawcami mleka – pisze Hydzik. Szef ZPPM nazywa też „tendencyjnym” wiązanie prowadzenia znikomych ilości mleka z zagranicy z sytuacją ekonomiczną rolników. – Takiego związku po prostu nie ma. Jeżeli podmioty dokonują zakupów mleka za granicą, to robią to z powodu nieadekwatnych do potrzeb i zdolności przetwórczych ilości surowca w gospodarstwach i braku możliwości zakupu surowca w kraju. Na pewno nie robią tego także w celu redukcji ponoszonych kosztów – dementuje Hydzik.

EWELINA BURDA

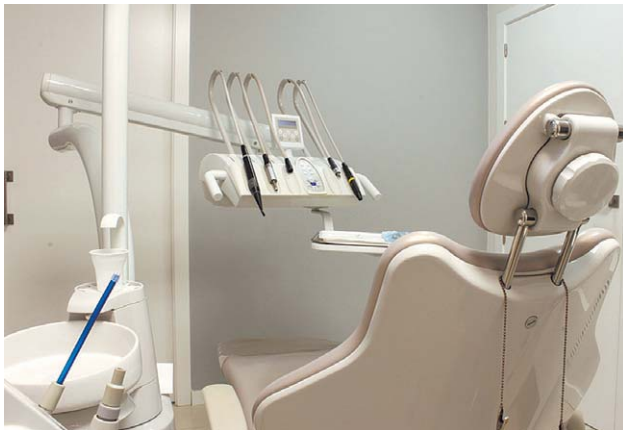


## Ból zęba w czasie epidemii

**ZDROWIE** Co zrobić, gdy w czasie epidemii zabolą ząb? Aktualną listę stomatologów, którzy przyjmują pacjentów można znaleźć na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia. Z kolei wiele prywatnych gabinetów wprowadziło dodatkowe opłaty związane z zapewnieniem odpowiednich warunków bezpieczeństwa

Katarzyna Prus

Odbieramy bardzo dużo telefonów od pacjentów w nagłych stanach, z bólem zęba, którym nie udało się dostać do stomatologa na NFZ w konkretnym terminie albo po prostu nie mieli wiedzy, gdzie takie gabinety działają – mówi Dawid Sudziński, współwłaściciel gabinetu Stomatologia Zdrowy Uśmiech w Lublinie. I dodaje, że zgodnie z zaleceniami Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego przyjmuje pacjentów tylko w pilnych



przypadkach. – Zawieszona jest m.in. protetyka i ortodoncja. Kiedy w Lublinie pojawiły się pierwsze za-

każenia koronawirusem, musieliśmy zamknąć gabinet i czekać na wytyczne PTS. Otworzyliśmy półtora

tygodnia temu – zaznacza Sudziński.

Pacjenci muszą mieć jednak świadomość, że prywatny gabinet wyposaża się w atestowane środki ochrony osobistej i dezynfekcyjne na własną rękę. – Musieliśmy więc wprowadzić dodatkową opłatę, która zostanie zniesiona jak wszystko wróci do normy. Pacjenci są o niej informowani podczas rejestracji. Chodzi o zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa – podkreśla nasz rozmówca.

Jak tłumaczy Sudziński, środki ochrony są drogie i trudno dostępne, a ich

zużycie bardzo duże. Przy pacjencie jest lekarz i asystent ubrani w kombinezony ochronne, maseczki, rękawiczki, które są używane jednorazowo. Po każdej wizycie gabinet jest dezynfekowany. Środków dezynfekcyjnych używa też pacjent, po przejściu wywiadu epidemiologicznego, przed wejściem do gabinetu. – To wszystko oznacza bardzo duże koszty, które niestety dyktuje rynek – mówi Sudziński.

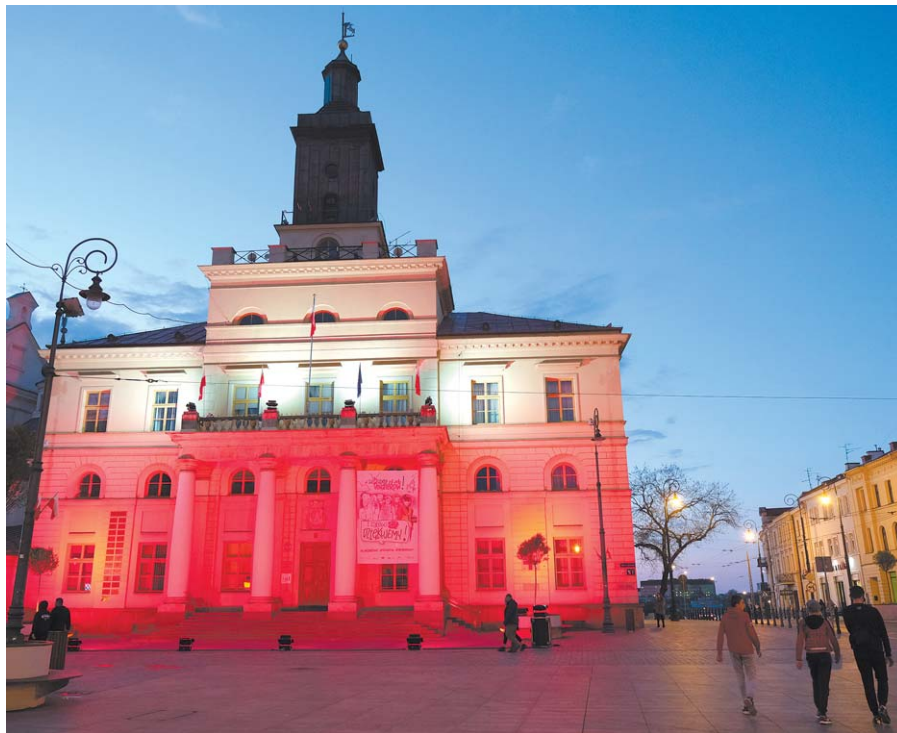
Na stronie internetowej lubelskiego NFZ, w zakładce „Gdzie się leczyć w czasie Covid-19” można znaleźć aktualną listę gabinetów

stomatologicznych w całym województwie, które przyjmują pacjentów w czasie epidemii. – W pierwszej kolejności zalecam jednak kontakt telefoniczny z wybranym podmiotem w celu teleporady i ewentualnego wyznaczenia wizyty na konkretny termin – tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Jeśli pójdziemy osobiście bez wcześniejszego umówienia się, może się okazać, że gabinet jest po prostu zamknięty albo możemy narazić się na kontakt z innymi pacjentami.

# 1, 2, 3 maja. Zupełnie inne, świąteczne dni

**HISTORYCZNA MAJÓWKA** Władze miasta, członkowie rządu, wojewoda lubelski oraz posłowie wzięli udział we wczorajszych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wieńce pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza składali, między innymi prezydent Lublina Krzysztof Żuk, minister aktywów państwowych Jacek Sasin czy wojewoda lubelski Lech Sprawka. W uroczystości wzięli także udział Krzysztof Hetman, europoseł PSL, Jakub Kulesza, poseł Konfederacji czy lubelscy posłowie na Sejm z ramienia PiS - Przemysław Czarnek i Sylwester Tułajew. Święto Narodowe Trzeciego Maja było ustanawiane dwukrotnie: w 1919 i 1990 roku. Obchodzimy je na pamiątkę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1791 roku - pierwszego takiego dokumentu w Europie, a drugiego na świecie. W sobotę Święto Flagi odmieniło fasady kilku lubelskich budynków. Wielu mieszkańców spontanicznie obchodziło dzień naszych barw narodowych. Na balkonach pojawiły się biało-czerwone flagi. Restrykcje spowodowane koronawirusem sprawiły, że skromniej niż zwykle wyglądały także obchody 1 maja.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI. FOT. PIOTR MICHAŁSKI

## Kosztowna wpadka urzędników

**NIEPRAWIDŁOWOŚCI** Prace były już w toku, a część z nich nawet się zakończyła, gdy Urząd Miasta dopiero „wybierał” ich wykonawcę i podpisywał z nim umowę. Wykryła to zewnętrzna kontrola, w efekcie miasto straciło 653 tys. zł dotacji. Opozycja pyta: Czy konsekwencje błędu poniesie ktoś z urzędników, czy tylko podatnicy?

Dominik Smaga

**N**ieprawidłowości przy przebudowie pl. Litewskiego zostały wykryte przez inspektorów Urzędu Marszałkowskiego, który sprawdzał, czy miasto dobrze wydawało unijne dofinansowanie do tej przebudowy. Kontrolerzy badający dokumenty zwrócili uwagę na „roboty dodatkowe” zlecone przez Urząd Miasta firmie Budimex, która była generalnym wykonawcą przebudowy.

Okazało się, że „roboty dodatkowe” zaczęły się zanim Urząd Miasta oficjalnie przeprowadził wymagane prawem postępowanie w sprawie wyboru ich wykonawcy. – Część robót stanowiących przedmiot postępowania została wykonana przed przeprowadzeniem postępowania – przekazuje nam Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa. – Stanowiło to udzielenie zamówień bez zastosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych.

Szczegółowe ustalenia kontrolerów są dość obszerne. Z ich



Umowy na prace przy tzw. oknie czasu, czyli komorze wystawowej wbudowanej w bruk koło hotelu Europa są na liście budzących wątpliwości kontrolerów

FOT. ARCHIWUM

lektury dowiadujemy się m.in., że rozbieżności czasowe dotyczyły m.in. rozbiórki fundamentów cerkwi odkrytych w rejonie fontanny. Ponadto prace przy tzw. oknie czasu, czyli komorze wysta-

wowej wbudowanej w bruk koło hotelu Europa rozpoczęły się już we wrześniu 2016 r., a w połowie października wykonawca zgłosił do odbioru gotowy strop komory, podczas gdy aneks do umowy zo-

stał zawarty dopiero na początku listopada.

– Na dzień wszczęcia postępowania, tj. 7 listopada 2016 r., część robót była już wykonana w całości, a część została rozpoczęta – stwierdza Urząd Marszałkowski. Łączna wartość „robót dodatkowych”, które zaczęły się jeszcze przed oficjalnym zleceniem, to ponad 2,9 mln zł. Ze względu na nieprawidłowości Urząd Marszałkowski zażądał od Urzędu Miasta zwrotu części dotacji. Wraz z odsetkami była to kwota niemal 653 tys. zł. – Kwota została zwrócona.

Informacja o takim zwrocie znalazła się w prezydenckim rozliczeniu z kasy miasta za rok 2019, które trafiło już do Rady Miasta. Z szeregu opozycji już padają pytania o to, kto konkretnie odpowiada za to, że Urząd Miasta działał tutaj na skróty. – Czy osoby winne dopuszczenia się istotnych nieprawidłowości poniosły konsekwencje swoich czynów? – dopytuje w oficjalnym piśmie do prezydenta radny Piotr Breś (PiS).

– Taka sytuacja w przyszłości nie może się powtórzyć – stwier-

dza Joanna Stryczewska z biura prasowego w lubelskim Ratuszu, choć podkreśla, że nie zawsze można przewidzieć wszystko, co trzeba będzie zrobić na placu budowy.

– Należy pamiętać, że prace były prowadzone na specyficznym, zabytkowym obszarze, gdzie na etapie pierwotnej umowy trudno było przewidzieć wszystkie potencjalne sytuacje wymagające zamówienia prac dodatkowych. Dotyczy to szczególnie prac poniżej poziomu gruntu i związanych z odkryciami archeologicznymi – tłumaczy Stryczewska. – Nieprzewidziane sytuacje bardzo często wymagały natychmiastowych decyzji i działań, które zawsze podyktowane były troską o realizowany projekt. Niemniej jednak od urzędników w sposób szczególny wymaga się przestrzegania wszelkich procedur, dlatego z pracownikami Wydziału Inwestycji i Remontów odpowiadającymi za przebudowę zostały przeprowadzone rozmowy dyscyplinujące.

# Miejskie spółki nie zwalniają

**RYNEK PRACY** Nie ma na razie przymiarek do zwolnień załogi w miejskich spółkach zatrudniających ponad 2,5 tys. pracowników. Wszyscy jednak zastrzegają, że cięć nie ma „w tej chwili”, bo trudno przewidzieć rozwój sytuacji

Dominik Smaga

Zwolnień nie planuje nawet największa spośród spółek komunalnych, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które daje zatrudnienie 1263 osobom. To jeden z największych pracodawców w Lublinie, który znalazł się w trudnej sytuacji, gdy z powodu epidemii mocno okrojono rozkłady jazdy autobusów i trolejbusów.

– Na ten moment sytuacja spółki jest stabilna i zarząd nie planuje zwolnień gru-

powych – uspokaja Weronika Opasiak, rzeczniczka MPK Lublin. – Chcielibyśmy zachować obecny stan zatrudnienia. Wszystko jednak zależy od tego, jak będzie się zmieniać sytuacja na rynku.

Mimo zamrożenia gospodarki nie ubyło zajęć załogi drugiej pod względem wielkości spółki komunalnej prowadzonej przez samorząd Lublina. Jest nią Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, strategiczne dla funkcjonowania miasta, które zatrudnia 877 pracowników. – Nie ma u nas

w tej chwili żadnych zwolnień, żadnych cięć płac i etatów – zapewnia Magdalena Bożko, rzeczniczka MPWiK.

Równie strategiczne znaczenie ma Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które dostarcza ciepło do prawie 75 proc. gospodarstw domowych w Lublinie oraz do szpitali, szkół, centrów handlowych, czy też świątyń. Spółka daje pracę 384 osobom.

– Na chwilę obecną nie ma przesłanek do redukcji zatrudnienia, czy zmniejszenia wynagrodzeń pra-

cownikom – podkreśla Teresa Stępnia-Romanek, rzeczniczka LPEC. Personel został rozmieszczony po 36 różnych obiektach na terenie Lublina, aby ograniczyć kontakty pomiędzy pracownikami. – Cały miejski system ciepłowniczy objęty jest elektronicznym systemem nadzoru, większość nowoczesnych węzłów ciepłych umożliwia obsługę zdalną, kontakt z pracownikami firmy odbywa się drogą mailową lub telefonicznie.

Do zaciskania pasa zmuszona jest miejska spółka za-

ządzająca dużymi obiektami sportowymi, m.in. kompleksem pływackim Aqua Lublin, halą Globus, Centrum Sportowo-Rekreacyjnym przy ul. Łabędziej, czy też stadionem Arena Lublin. Z powodu epidemii wszystkie te obiekty zostały z dnia na dzień zamknięte, a spółka straciła wpływy m.in. z biletów, wykupionych treningów.

– Od razu ograniczyliśmy do minimum obsługę tych obiektów, a zatem związane z tym koszty. Pracownicy zostali poproszeni o korzysta-

nie z zaległych, zeszłorocznych urlopów – podkreśla Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”, spółki zatrudniającej ok. 200 osób. – Nie ma u nas zwolnień, obniżek wynagrodzeń, czy zmniejszania wymiaru etatów. Z niecierpliwością czekamy na decyzje umożliwiające otwarcie obiektów sportowych, w tym basenów. Trudno teraz dywagować o tym, co będzie, jeśli będzie się przedłużał okres zamknięcia tych obiektów.

## Męska modlitwa o ustanie epidemii

**KOŚCIÓŁ** Msza święta, adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa różańcowa. W sobotę po raz trzeci w kościele przy ul. Bernardyńskiej mężczyźni modlili się o nawrócenie i przebłaganie. Wspólnie z kapłanami prosili też o ustanie epidemii koronawirusa



– W ubiegłym miesiącu, w pierwszą sobotę obowiązywania największych restrykcji dotyczących naszego zdrowia i zgromadzeń pięciu żołnierzy Chrystusa wraz ze mną odmawiało w tym

miejsu różaniec – mówił podczas mszy świętej ks. Mirosław Matuszyn, proboszcz Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. – A my łącząc się z kościołem duchowo w naszych domach chwytałyśmy



się tej największej broni modlitewnej. Chwytałyśmy się tego sznura zbawienia, koła ratunkowego, jakie Maryja rzuca dla swojego ludu. Kapłan zaznaczył, że w ostatnią

sobotę w kościele mogło być już więcej osób, ok. 60. Przypominał też obecnie obowiązujących zasadach – zakrywaniu ust i nosa a także trzymaniu od siebie 2-metrowej odległości. Zachęcał



do włączenia się do modlitwy i przyjęcia komunii świętej.

– Skorzystamy z tych skarbów bożej łaski – podkreślał proboszcz parafii w centrum miasta. Lublin jest jednym z ponad 20

miast w Polsce, gdzie odbywa się Męski Różaniec. Modlitewne spotkanie jest organizowane w pierwszą sobotę miesiąca. W Lubelskiem poza Lublinem także w Świdniku i Chełmie. (AA)

## Teatr Stary: Poszukaj w szufladzie

**HISTORIA** - Jeśli w swoim domowym archiwum macie jakiegokolwiek pamiątki, które wiążą się z historią Teatru Starego lub Waszą osobistą historią, która tutaj miała swoje miejsce, będziemy wdzięczni za ich udostępnienie – proszą organizatorzy urodzin teatru z ul. Jezuickiej. To przygotowania do 200-lecia!

- Poszukujemy zdjęć, filmów, ale też biletów, afiszy, programów teatralnych czy innych osobistych pamiątek, w jakikolwiek sposób związanych z historią Teatru Starego. Jeśli zechcecie podarować nam takie przedmioty będziemy bardzo zobowiązani. Wiemy jednak dobrze jaką wartość mają prywatne pamiątki – dla tego chętnie je zeskanujemy, sfotografujemy, opiszemy i zwrócimy Państwu. Dziś wystarczy nam przesłać zdjęcie zrobione komórką, na którym widać będzie interesujące nas dokumenty – apeluje dyrekcja i pracownicy Teatru Starego, który mieści się w budynku otwartym w 1822 roku. Początkowo nazwany był „Teatrem Zimowym”, już wtedy funkcjonował jako instytucja impresaryjna, wynajmująca

swoją scenę wędrownym trupom dramatycznym z całego kraju. Począwszy od 1907 roku teatr działał również jako jedno z pierwszych kin w Polsce. Jego pierwotna nazwa „Theatre Optique Parisien” z biegiem lat zmieniała się na: „Rialto”, „Wiedza”, „Panteon” i „Adria”. Po wojnie, aż do roku 1981 budynek funkcjonował jako „Kino Staromiejskie”. Od 2012 roku – jako Teatr Stary - znów jest otwarty dla publiczności. Organizatorzy jubileuszu czekają też na prywatne opowieści – wspomnienia z filmów i spektakli, historie o pierwszej randce w kinie przy ulicy Jezuickiej albo zasyłanej rodzinnej opowieści z życia rodziców czy dziadków. Liczą na relacje ludzi, którzy pracowali w tym miejscu albo w jakikolwiek sposób je współtworzyli. (OPRAC. AGDY)

### PODZIEL SIĘ HISTORIA

Wspomnienia (spisane lub nagrane), zdjęcia pamiątek wraz z informacjami na temat możliwości zwrotnego kontaktu z właścicielami można nadsyłać na adres: jubileusz@teatrstary.eu. Można też dzwonić tel. 603 110 698.

[f/MptRadioTaxi919](https://www.mptlublin.pl)  
[www.mptlublin.pl](https://www.mptlublin.pl)  
Śledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

# Przybywa pasażerów, ale nie przybywa miejsc

**LUBLIN** Możemy mieć problem – ostrzega Zarząd Transportu Miejskiego, który spodziewa się dzisiaj dużego napływu chętnych do korzystania z komunikacji. Część z nich może zostać na przystanku, bo rząd nie złagodził limitu pasażerów w pojeździe. Obecnie najbardziej pojemny autobus może zabrać zaledwie 21 osób

**Dominik Smaga**

**P**asażerów w autobusach przybywa odkąd zniesiony został zakaz przemieszczania się w celach innych niż praca, zakupy lub ważne sprawy życiowe. – Obserwujemy powolny, ale systematyczny wzrost popytu – przyznaje Justyna Gózdź z Zarządu Transportu Miejskiego. Podkreśla również, że coraz więcej pasażerów składa wnioski o możliwość ponownego korzystania z „zawieszonego” wcześniej biletu okresowego.

Skokowy wzrost liczby pasażerów spodziewany jest już dzisiaj, w związku ze złagodzeniem ograniczeń gospodarczych. Od dziś znów czynne mogą być galerie handlowe, sklepy meblowe, gabinety rehabilitacyjne, hotele, galerie, muzea oraz biblioteki. Część spośród ich klientów i pracowników zjawi się na przystankach komunikacji miejskiej.

Niektórzy mogą się rozczarować, gdy nie zostaną wpuszczeni do autobusu lub trolejbusu, bo nadal obowiązują ograniczenia dotyczące

liczby pasażerów mogących przebywać jednocześnie w pojeździe. – Kierowca ma możliwość nie ruszać z przystanku dopóki pasażerowie nie zastosują się do limitu – przypomina Gózdź. Najbardziej pojemny z autobusów, czyli przegubowiec mieszczący zwykle 151 osób, może przewozić najwyżej 21 pasażerów.

Takie limity wprowadził rząd, który nie zdecydował się na ich złagodzenie w ramach drugiego etapu „odmrażania” gospodarki. – Przewidujemy, że po

weekendzie majowym, wraz z wprowadzaniem kolejnych etapów „nowej normalności” trudne będzie zachowanie rygorystycznych ograniczeń – ocenia ZTM. Już wcześniej na niektórych liniach konieczne było wysyłanie tzw. bisów, co oznacza, że poszczególne kursy były obsługiwane dwoma autobusami jadącymi gębiego. W zeszłym tygodniu wysyłano nawet 25 takich kursów dziennie, najczęściej na liniach 8, 17 i 47, chociaż wzmacniano tak

również linie linii 7, 14, 45 oraz 55. – Każdy dzień jest inny – zastrzega ZTM.

– Oczywiście w razie konieczności będziemy uruchamiać rezerwy – zapewnia Gózdź, ale ostrzega, że rezerwy są ograniczone. – Możliwość dokładania kursów pomalu się wyczerpuje. Żaden system komunikacyjny, w przypadku wzrostu popytu, nie jest w stanie zapewnić tak dużego zaplecza pojazdów – przypomina. – Pamiętajmy również, że epidemia dotyka również kierowców, którzy przebywają na zasil-

kach opiekuńczych lub urlopach.

O zmianę limitów apelował już do rządu Polski Związek Pracodawców Transportu Publicznego, który proponuje, by w autobusie można było przewozić dwie osoby na każdy metr długości pojazdu. W ten sposób do 18-metrowego przegubowca można byłoby wpuścić 36 osób. Obowiązujący nadal limit mówi, że w pojeździe może przebywać jednocześnie nie więcej pasażerów niż wynosi połowa liczby miejsc siedzących.

## Chcielibyśmy, żeby klienci byli

**HANDEL** Dziś zaczyna się drugi etap „odmrażania” gospodarki. Wraz z bibliotekami, muzeami i hotelami zostaną otwarte galerie handlowe. Ale nie wszystkie i nie w całości. Nadal nie pójdziemy do kina czy poćwiczyć w klubie fitness. Restauracje przyjmą zamówienie tylko na wynos lub z dowozem



Lubelska Galeria Olimp przed majowym weekendem przygotowywała się do dzisiejszego otwarcia



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Galerie handlowe będą ponownie otwarte po prawie dwóch miesiącach, w czasie których działały jedynie sklepy spożywcze, apteki, pralnie i wybrane punkty usługowe. Sprawdziliśmy w kilku jak się przygotowują. Zasada główna: dezynfekcja, dezynfekcja, dezynfekcja.

### Klient daleko od klienta

– W poniedziałek drzwi otworzymy o godz. 9. Będziemy zaopatrzeni w różne środki ostrożności, poczynając od płynów do dezynfekcji rąk, skończywszy na punktach sprzedaży maseczek – mówił Tomasz Dębiec, dyrektor Galerii Olimp w Lublinie.

W lubelskim Olimpie nowością będą tzw. punktaki, czyli miejsca określające odległość 2 metrów pomię-

dzy klientami. Dodatkowo, przed każdym wejściem mają znajdować się miejsca z płynami dezynfekującymi. Co kilka godzin galeria będzie czyszczona, a płyny uzupełniane.

Sklepy będą zaopatrzone w jednorazowe rękawiczki. – To one będą odpowiedzialne za zaopatrzenie w rękawiczki. My jesteśmy zobowiązani do kontroli tego. Zrobimy wszystko, żeby klient poczuł się bezpiecznie – zapewniał dyrektor lubelskiego centrum handlowego.

### Tylko przyjdźcie

– To na zarządcach galerii będzie spoczywał obowiązek organizacji handlu w nowych warunkach. My jesteśmy przygotowani na dezynfekowanie naszych sklepów, odkażanie lad, kas, terminali

płatniczych. Są rękawiczki jednorazowe – mówił w czwartek właściciel firmy BOMiR Bawi i Ubiera, która ma sklepy w Revii Park i Centrum Handlowym „Tomasz”, w Zamościu i działa na rynku ponad 20 lat. – Zgodnie z wytycznymi w jednym naszym sklepie będą mogły być dwie osoby kupujące, w drugim trzy. Chcielibyśmy, żeby były – dodaje przedsiębiorca, który nie handluje już od 13 marca.

– Centrum nie było zamknięte, a klienci naszej galerii mogli korzystać z oferty sklepów, których nie dotyczył zakaz prowadzenia działalności. Czekamy na publikację stosownego aktu prawnego, aby dostosować się do zawartych w nim wymogów. W Galerii Twierdza w Zamościu prowadzimy

intensywne prace porządkowe, obejmujące dezynfekcję elementów często dotykanych lub używanych np. toalet, przycisków, poręczy, bankomatów, itp. Będziemy zachęcać do zajmowania co drugiego miejsca parkingowego na naszych parkingach. Liczymy, że wszyscy najemcy po trudnym okresie ograniczenia działalności, będą w stanie w krótkim terminie otworzyć swoje sklepy i lokale w naszym centrum – wyjaśniało biuro prasowe Galerii Twierdza w Zamościu, które w czwartek poprosiło o informacje na temat przygotowań do dzisiejszego otwarcia.

### Parkuj z dystansem

Materiały informujące o konieczności zachowania bezpiecznego dystansu pod-

czas wsiadania i wysiadania z samochodu z prośbą o parkowanie na co drugim miejscu będą też widoczne na parkingach lubelskiej Plazy i Olimpu.

Jak poinformowało nas biuro prasowe firmy Klepiere, właściciela galerii Plaza tu podobnie jak w Olimpie będą umieszczone oznaczenia, które pomogą klientom w zachowaniu bezpiecznej odległości od innych. Wprowadzono również limit osób przebywających na terenie galerii - do 1 osoby na 15 metrów kwadratowych. Będzie bezkosztowa organizacja wejścia i wyjścia do obiektu. Klienci będą mogli kupić maseczki, bo na terenie galerii jak każdej przestrzeni publicznej, obowiązuje zasłanianie nosa i ust.

Właściciele Plazy też zapewniają, że firmy sprzątające regularnie czyszczą i dezynfekują balustrady, poręcze, klamki, windy czy toalety.

### Sprawdź zanim pójdziesz

Z właścicielami i zarządcami galerii rozmawialiśmy przed majowym weekendem. Niektórzy, jak Centrum Handlowe „Rywał” w Białej Podlaskiej unikało odpowiedzi w sprawie otwarcia. – Niestety nie jesteśmy w stanie przekazać żadnych informacji bez analizy treści Rozporządzenia Ministra Zdrowia, które da wytyczne co do zasad funkcjonowania galerii handlowych - zaznaczała w czwartek Katarzyna Czajkowska rzeczniczka INBAP, właściciela obiektu.

(PAT, EB, AGDY)



Joanna Sobczak (na zdjęciu z kwiatami) blisko współpracowała z Haidarem, nie tylko w szpitalu. Angażowała się też w finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

FOT. ODDZIAŁ NEONATOLOGII

## Wiadomo kto zajmie stanowisko po Haidarze

**BIAŁA PODLASKA** Już wiadomo kto pokieruje oddziałem neonatologicznym w białskim szpitalu. Po tym, jak nikt nie zgłosił się do konkursu, dyrekcja zaproponowała to stanowisko lek. Joannie Sobczak

**D**o tej pory pełniła ona obowiązki lekarza kierującego, a wcześniej była zastępcą ordynatora oddziału.

– Dyrekcja szpitala podjęła decyzję o powierzeniu lek. Joannie Sobczak funkcji ordynatora oddziału od 1 maja na podstawie umowy o pracę. Pani Sobczak jest związana z białską placówką od wielu lat – podkreśla Magdalena Us rzecznik Wo-

jewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Przypomnijmy że do ogłoszonego w połowie lutego konkursu na to stanowisko nie wpłynęła żadna kandydatura. Konkurs ogłoszono po tym, jak dyrektor placówki Adam Chodźński nie przedłużył umowy z dotychczasowym ordynatorem tego oddziału Riadem Haidarem. Umowa wygasła z końcem ubiegłego roku. Dyrektor zaproponował mu

pozostanie na oddziale, ale już nie w roli ordynatora. Na to Haidar nie przystał.

Na początku stycznia pod szpitalem odbył się protest mieszkańców Białej Podlaskiej. Postulowali przywrócenie Haidara, który obecnie jest posłem Koalicji Obywatelskiej. – Nie widzę dalszej możliwości współpracy z obecnym dyrektorem-politykiem, który kłamie i nie szanuje pracowników. Przypieczę-

towuje to, niestety, los mojej przygody z białskim szpitalem – stwierdził były ordynator. Adam Chodźński jest jednocześnie radnym miejskim z ramienia Zjednoczonej Prawicy, a w przeszłości był zastępcą byłego prezydenta Białej Podlaskiej Dariusza Stefaniuka (PiS).

Riad Haidar przyjmuje nadal w swoim prywatnym gabinecie w Białej Podlaskiej.

(EB)

# Pożar w arsenale 79-latka

**KRAŚNIK** Policjanci, pod nadzorem prokuratury prowadzą śledztwo dotyczące pożaru w mieszkaniu przy ul. Metalowców i odnalezionych niebezpiecznych materiałów. Broń, kilka tysięcy sztuk amunicji a także materiały wybuchowe były nie tylko w spalonym lokalu, ale też w piwnicy i na działce

**W**gaszeniu czwartkowego pożaru w bloku przy ul. Metalowców 3 uczestniczyłyby cztery zastępy PSP i dwa zastępy OSP. – Policjanci w przedmiotach wyrzuconych na zewnątrz przez straż pożarną znaleźli ponad 800 sztuk amunicji różnego typu oraz kilkadziesiąt sztuk petard – podaje przedstawiciel KPP w Kraśniku.

– Obecnie postępowanie jest prowadzone w sprawie a nie przeciwko komuś – zaznacza st. sierż. Paweł Cieliczko z Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

– Będą prowadzone czynności zmierzające m.in. do ustalenia tego skąd mężczyzna miał broń i czy miał na to pozwolenie – mówi prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Ze względu na stan zdrowia 79-letni właściciel mieszkania, który został poparzony podczas pożaru nie został



przesłuchany. Mężczyzna po przyjeździe na miejsce służb został przewieziony karetką pogotowia do szpitala.

– Pomoc medyczna potrzebna była również dwóm kobietom zamieszkującym w tej samej klatce – zaznacza st. sierż. Paweł Cieliczko.

Pożaru nie przeżyły trzy psy znajdujące się w mieszkaniu 79-latka. Dwa zginęły

na miejscu, trzeciego, który był reanimowany na miejscu po konsultacji z lekarzem weterynarii trzeba było uśpić.

– Do środka mieszkania mundurowi mogli wejść dopiero następnego dnia, po ocenie inspektora nadzoru budowlanego. W zgłoszeniach mieszkania policjanci kolejno ujawniali

przedmioty zabronione. Do czynności włączona została jednostka Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie wraz ze specjalistycznym sprzętem.

Podczas przeczesywania spalonego mieszkania, które trwało wiele godzin funkcjonariusze odnaleźli m.in. 2 granaty i zapalniki. –

Niemal 1200 sztuk amunicji do KBKS, blisko pół tysiąca amunicji różnego kalibru, kilkadziesiąt sztuk amunicji myśliwskiej, dwa słoiki z prochem strzelniczym, kilka jednostek broni długiej oraz krótkiej, szkielet broni maszynowej, lufy do broni długiej różnej długości, kilkanaście sztuk amunicji świetlna – sygnałowej

i petardy – opisuje st. sierż. Paweł Cieliczko.

Broń i amunicja były również w piwnicy i na działce 79-latka. Jak informuje policja wszystkie przedmioty zostały zabezpieczone, a najbardziej niebezpieczne zostały zneutralizowane przez policyjnych kontrterrorystów.

(AA)



FOT. POLICJA

# Śniadanie, obiad i kolacja do łóżka

**GOSPODARKA** Od dziś hotele mogą gościć nie tylko tzw. klientów biznesowych, ale wszystkich chętnych – taką możliwość daje drugi etap luzowania obostrzeń związanych z koronawirusem. Przedsiębiorcy z branży turystycznej cieszą się, ale jednocześnie niepokoją o przyszłość

**P**o majówce możliwe jest już rezerwowanie pokoi w hotelach lub innych miejscach noclegowych. Pobyt w nich będzie wyglądał jednak inaczej niż dotychczas. Wszystkie miejsca noclegowe zostaną poddane ścisłemu reżimowi sanitarnemu. Na liście jest m.in. wyłączenie z użytkowania wspólnych pomieszczeń takich jak sale telewizyjne, pokoje zabaw dla dzieci, baseny, sauny, dyskoteki. Posiłki nie będą mogły być spożywane w hotelowych restauracjach tylko w pokojach. Ograniczenia obowiązują też w liczbie gości.

– Zapoznajemy się z restrykcjami. Z jednej strony mamy nakaz Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego do spełniania pełnych procedur i norm sanitarnych, a drugiej własny program „Stay clean”, który budujemy. Chcemy żeby goście mieli świadomość, jak dezynfekowane są powierzchnie i jakie zabezpieczenia będziemy proponowali. To jest teraz w fazie układania, bo bezpieczeństwo gości i pracowników jest dla nas najważniejsze – mówi Anita Wysokińska, prezes zarządu Globar Property, będącej właścicielem Hotelu Hampton by Hilton w Lubli-

nie. W trakcie epidemii hotel nie był zamknięty. Przyjmował klientów biznesowych.

Do standardowego funkcjonowania nie wraca dziś Hotel Ilan. To jedyna placówka w Lublinie, która podjęła współpracę z Narodowym Funduszem Zdrowia by pomóc pracownikom Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Dzięki niej pielęgniarki, położne, lekarze, diagnosty, ratownicy, którzy boją się po pracy wrócić do domu by nie zakazić swoich rodzin odpoczywają przy ul. Lubartowskiej.

– Nadal chcemy pomagać i nie rezygnujemy z akcji

„Hotel dla medyka” – podkreśla Agnieszka Kolibaska, prezes Zarządu AVIR SP. Z O.O. – Medycy zajmują drugie i trzecie piętro. Dla gości czynny będzie parter i pierwsze piętro. Jesteśmy przekonani, że to wystarczy. To, że jest możliwość zarezerwowania hotelu nie oznacza że ludzie od razu z niej skorzystają. Jak będą trzy pokoje zajęte to będziemy się bardzo cieszyć.

– Bardzo cieszymy się z tego, że możemy przywitać gościa indywidualnego, bo dotychczas mogliśmy przyjmować wyłącznie klientów biznesowych – podkreśla Beata Więckowska, współ-

właścicielka lubelskiego Lubhotelu. – Wreszcie nie będziemy musieli odrzucać klientów indywidualnych, bo nawet gdy obowiązywał zakaz ludzi dzwoniли i chcieli zamówić nocleg. Odmawialiśmy z olbrzymią przykrością ze względu na rozczarowanie naszych gości, ale i ze względów finansowych. Nie ukrywamy, że przez epidemię nasze obroty spadły o 90 proc. Przychodzili klienci, którzy chcieli zapłacić, a my nie mogliśmy ich przyjąć. To było smutne.

W Lubhotelu nie wiedzą na jaką liczbę gości mogą liczyć.

– Większość hoteli w Lublinie była dotychczas zamknięta stąd pozyskaliśmy klienta biznesowego – przyznaje Więckowska. – Teraz konkurencja będzie większa, a gości prawdopodobnie dużo mniej niż przed epidemią. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu będziemy w takiej samej lub lepszej sytuacji niż dotychczas. Nie wiadomo też jaka będzie polityka cenowa, czy wszyscy w walce o gości będą obniżać ceny czy jednak je trochę podniosą, by się odbić. Jesteśmy w trakcie tworzenia polityki i obserwowania tego co się dzieje na rynku

(ASK)

**SOŁTYS  
ROKU** 2020

PLEBISCYT

Liderzy rankingu

**01 Małgorzata  
Piwowarek**

Liczba głosów: **1119**, Gmina Puławy,  
Sołectwo Bronowice, **dwlpu 013**



**02 Sławomir  
Warszawski**

Liczba głosów: **545**, Gmina Jastków,  
Sołectwo Smugi, **dwlub 196**



**03 Stanisław Grzelak**

Liczba głosów: **451**, Gmina Zalesie,  
Sołectwo Zalesie, **dwlbi 240**



**04 Patryk Antolak**

Liczba głosów: **411**, Gmina Puławy,  
Sołectwo Sadłowice-Kolonia Góra  
Puławska, **dwlpu 109**



**04 Katarzyna  
Kierczuk-Wereda**

Liczba głosów: **411**, Gmina Zalesie,  
Sołectwo Wólka Dobryńska **dwlbi 220**

Sołectwo  
Wólka Dobryńska

**05 Roman Urbaś**

Liczba głosów: **324**, Gmina  
Niemce, Sołectwo Ciecierzyn  
**dwlub 030**

Sołectwo  
Ciecierzyn

**06 Piotr Gryś**

Liczba głosów: **318**, Gmina Opole  
Lubelskie, Sołectwo Darowne  
**dwlup 013**

Sołectwo  
Darowne

**07 Iwona Wiejak**

Liczba głosów: **312**, Gmina  
Końskowola, Sołectwo Witowice  
**dwlpu 132**

Sołectwo  
Witowice

**08 Justyna Wcisł**

Liczba głosów: **293**, Gmina  
Karczmiska, Sołectwo Karczmiska  
Pierwsze **dwlup 036**



**09 Jakub Rubacha**

Liczba głosów: **244**, Gmina Miączyn,  
Sołectwo Horyszów,  
**dwlza 057**



**09 Halina Krawczyk**

Liczba głosów: **244**,  
Gmina Strzyżewice, Sołectwo Pawłów,  
**dwlub 161**



**10 Edward Ponurek**

Liczba głosów: **234**,  
Gmina Tomaszów Lubelski, Sołectwo  
Majdanek **dwltn 062**



| Miej-<br>sce | Liczba głosów / Sołtys | Gmina i Sołectwo     | Treść<br>SMSa                                 |
|--------------|------------------------|----------------------|-----------------------------------------------|
| 10           | 234                    | Sebastian Kozak      | Gm. Abramów, Soł. Dębiny                      |
| 11           | 227                    | Bernadetta Pupiec    | Gm. Nielisz, Soł. Deszkowice Kolonia          |
| 12           | 216                    | Mieczysław Boryło    | Gm. Miączyn, Soł. Żuków                       |
| 13           | 200                    | Halina Dębek         | Gm. Ryki, Soł. Lasocin                        |
| 14           | 197                    | Marta Tarka          | Gm. Kamionka, Soł. Starościn                  |
| 15           | 193                    | Elżbieta Gąsiorowska | Gm. Wąwolnica, Soł. Zarzeka                   |
| 16           | 188                    | Krzysztof Gruszecki  | Gm. Zalesie, Soł. Kijowiec PGR                |
| 17           | 179                    | Mateusz Mamczur      | Gm. Tomaszów Lubelski, Soł. Przecinka         |
| 18           | 150                    | Robert Flak          | Gm. Krzczonów, Soł. Krzczonów<br>Folwark      |
| 19           | 143                    | Jerzy Domański       | Gm. Krasnystaw, Soł. Załóżkiew                |
| 20           | 136                    | Halina Flis          | Gm. Wólka, Soł. Wólka                         |
| 21           | 129                    | Jarosław Kowal       | Gm. Wólka, Soł. Bystrzyca                     |
| 22           | 123                    | Grzegorz Kłoczek     | Gm. Poniatowa, Soł. Plizin                    |
| 23           | 121                    | Wiesława Mirosław    | Gm. Wojciechów, Soł. Maszki k.<br>Wojciechowa |
| 24           | 117                    | Maria Szczepańska    | Gm. Ostrów Lubelski, Soł. Kaznów<br>Kolonia   |

Stan na 3 maja, godz. 17.00  
Głosowanie trwa do 6 maja  
do godz. 12:00. Lista wszystkich  
kandydatów dostępna  
na [www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl).  
**Wyślij SMS pod numer 72480.**  
Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT.

PARTNER



**BNP PARIBAS**  
FOOD & AGRO

in221 32

# Przebudowa krytej pływalni będzie lepsza

**KRAŚNIK** Zmieniony projekt i szansa na większe dofinansowanie. – Nowa koncepcja łączy zalety obiektu sportowego i rekreacyjnego – zaznaczył Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. Po planowanej modernizacji na basenie krytej pływalni będą mogły być rozgrywane zawody sportowe. Nie zabraknie atrakcji dla rodzin z dziećmi

Agnieszka Antoń-Jucha

– Pojawił się bardzo duża szansa na to byśmy mogli przystąpić do modernizacji naszej krytej pływalni – poinformował radnych burmistrz Wojciech Wilk, który zaznaczył, że inwestycja będzie realizowana w nieco innych warunkach i prawdopodobnie z większym dofinansowaniem.

28 stycznia Urząd Miasta Kraśnik złożył wniosek do marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawińskiego o wpisanie zaplanowanej inwestycji na listę przedsięwzięć o priorytetowym znaczeniu dla realizacji Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-20 (z perspektywą do 2030 r.).

– Nasz wniosek przeszedł pozytywnie ocenę na trzech etapach: formalną,

strategiczną i merytoryczną – przekazał radnym na ostatniej sesji burmistrz Kraśnika.

I decyzją Zarządu Województwa projekt uzyskał status strategicznego, wybieranego w trybie pozakonkursowym w ramach dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Aby urzędnicy mogli dalej działać potrzebna jest zgoda radnych na zmiany w budżecie na rok 2020 a także w latach późniejszych.

– Do 7 maja musimy złożyć wniosek z wymaganymi załącznikami. Jesteśmy do tego przygotowani, ponieważ przez ten czas prowadziliśmy prace projektowe, tak abyśmy w odpowiednim czasie mogli ten wniosek złożyć – dodaje Wojciech Wilk.

Wniosek, jak zapowiedział burmistrz, zostanie jeszcze raz poddany ocenie. Ale konsekwencją tej oceny będzie już podpisanie stosownej umowy na realizację tego zadania.

Burmistrz ma nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku ogłosić przetarg na planowaną jeszcze za poprzedniego burmistrza miasta Mirosława Włodarczyka modernizację krytej pływalni.

Wartość przedsięwzięcia to 25 mln 50 tys. zł (koszty ogółem, zawierające wartość robót budowlanych, wyposażenia, nadzorów inwestorskich, zarządzania).

– Szacunkowa kwota dofinansowania z Unii Europejskiej to 12 mln zł – zaznaczył Wojciech Wilk. – Czyli czterokrotnie zwiększamy środki pozyskane z RPO. Oczywiście

ście cały czas rozmawiamy z Ministerstwem Sportu, bo mamy w zanadrzu 3 mln zł z tego resortu. I wszystko na to wskazuje, że te pieniądze także będziemy mogli wykorzystać na modernizację naszej pływalni.

Tak więc łącznie dofinansowanie byłoby na poziomie 15 mln zł. – Niewykluczone, że uda się uzyskać jeszcze wyższe dofinansowanie z innych jeszcze źródeł – zaznaczył Wojciech Wilk.

– To duża, sztandarowa inwestycja. Oby się udało. Póki co my wszystko planujemy. To jest wszystko na papierze – te środki zewnętrzne i pieniądze z Unii Europejskiej – stwierdził radny Jerzy Misiak (PiS). – Trzeba jednak myśleć optymistycznie. Musimy trzymać kciuki, aby nam się to wszystko udało.

## MODERNIZACJA MODERNIZACJI. CO TU BĘDZIE



– Zasadnicza zmiana projektu modernizacji krytej pływalni MOSiR dotyczy dwóch aspektów – zaznaczył Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – Przede wszystkim dostosowano parametry niecki 25-metrowego basenu sportowego do obowiązujących przepisów FINA Światowej Federacji Pływackiej, co wiąże się z zainstalowaniem płyt kontaktowych automatycznego pomiaru czasu. Pozwoli to na organizowanie zawodów pływackich na szczeblu co najmniej wojewódzkim. – Ponadto, zamiast siłowni, fitness i barku zaprojektowano będą 3 baseny z hydromasażami (jacuzzi), strefa rekreacyjna dla najmłodszych dzieci, sauna sucha i mokra dla 6-8 osób, pokoje, szatnia dla trenerów i ratowników. Poczekalnia oraz pomieszczenie przeznaczone na kawiarenkę będą miały przeszkloną ścianę z możliwością obserwacji basenu sportowego, brodzika i części rekreacyjnej – dodaje.

## W parku siedzi już Bogusław Kaczyński

**BIAŁA PODLASKA** Pomnik Bogusława Kaczyńskiego stoi już w parku Radziwiłłowskim. Jednak w związku z pandemią koronawirusa, jego odsłonięcie nie było uroczyste

Tak jak wcześniej planowano, pomnik siedzącego Kaczyńskiego znalazł się w pobliżu Szkoły Muzycznej. Można go podziwiać od soboty.

– To nieprzypadkowa data, 2 maja to dzień urodzin wspianego białczanina – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk rzeczniczka magistratu. Odlany z brązu pomnik był już gotowy od kilku miesięcy. Ale sprawa była w zawieszeniu, ze względu na lokalizację. Pierwotnie zakładano, że figura znajdzie się w odnowionym amfiteatrze. Ale urząd miasta tłumaczył, że mieszkańcy chcą, aby pomnik stanął w miejscu ogólnodostępnym.

W końcu władze miasta porozumiały się w tej sprawie z senatorem Grzegorzem Biereckim (PiS), jednym z pomysłodawców pomnika.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z porozumienia co do lokalizacji i obiecujemy, że gdy tylko sytuacja z pandemią pozwoli, na pewno zorganizujemy wraz z Białkim Centrum Kultury oraz władzami miasta uroczyste

odsłonięcie, na które już teraz zapraszamy wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej

– zaznacza Kamil Paszkowski dyrektor biura senatorskiego i przewodniczący komitetu, który zbierał środki na wykonanie pomnika. – Udało się zebrać prawie 85 tys. złotych. Sam pomnik kosztował ok. 75 tys. zł – precyzuje Paszkowski. Natomiast, senator Bierecki dołożył do monumentu 30 tys. zł. Z kolei, miasto ufundowało kamień, na którym posadowiono pomnik oraz zajęło się jego montażem.

Przypomnijmy, że Bogusław Kaczyński, znany krytyk muzyczny, w Białej Podlaskiej się urodził i tu skończył liceum, był też m.in. honorowym obywatelem miasta. Rzeźbiarzem monumentu jest Stanisław Milewski, który wykonał także pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich w Białej Podlaskiej. – Ten jest bardzo ładny, będzie dostępny dla mieszkańców i dla wszystkich zwiedzających. To będzie kolejna ozdoba tego miasta, ładny element



w przestrzeni publicznej – mówił nam kilka miesięcy temu Grzegorz Bierecki, który był również inicjatorem powsta-

nia pomnika Lecha i Marii Kaczyńskich. Współfinansował także tamten monument.

(EB)

# Będzie zabawa przy ul. Szaniawskiego

**LUBARTÓW** Bardzo zaawansowane są już prace przy organizacji placu zabaw przy ul. Szaniawskiego. To jeden projektów budżetu obywatelskiego. Dzieci mieszkające w tym rejonie miasta pozbawione były jakiegokolwiek miejsca do zabawy



W przeszłości na tzw. osiedlu Cmentarna-Szaniawskiego znajdowały się dwa place zabaw – jeden w centralnej części między blokami i drugi obok budynku dawnej przychodni zdrowia. Niestety ten pierwszy został zlikwidowany i zamieniony w parking dla aut podczas przeprowadzonej w ubiegłych latach przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie modernizacji terenu osiedla. Drugi popadł w ruinę. Pozostało na nim zaledwie kilka urządzeń, będących dodatkowo w bardzo złym stanie technicznym. – Nasze dzieci nie mają od dawna swojego miejsca na osiedlu. Właśnie dlatego z wyęsknieniem czekaliśmy na realizację przez miasto nowego

placu, który sami wywalczyliśmy podczas głosowania na budżet obywatelski – mówi pani Magdalena, mieszkanka osiedla. Inwestycja obecnie przebiega sprawnie, choć wcześniej pojawiły się problemy z jej realizacją. Gdyby nie one to dzieci skorzystałyby z nowych huśtawek i zjeżdżałni jeszcze w ubiegłym roku. Pierwsze przetargi nie przyniosły jednak wyboru wykonawcy z powodu zbyt wysokich cen jakie proponowały zainteresowane firmy. Kiedy w końcu udało się go znaleźć to wybrana firma zerwała kontrakt i zeszła z placu budowy. Przedstawiciel lubartowskiego ratusza zapewnia jednak, że problemy te nie były zagrożeniem

dla realizacji inwestycji i wynikały głównie z ówczesnej sytuacji na rynku budowlanym. – Problemy jakie napotkała ta inwestycja nie były poważne, lecz spowodowane sytuacją rynkową, która zdarza się ostatnio w tego typu zleceniach – mówi Łukasz Chomicki, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Lubartów, który dodaje, że projekt zakłada budowę placu zabaw z bezpieczną nawierzchnią z poliuretanu i urządzeniami do zabawy. Część z nich już jest. Plac jest już ogrodzony, niebawem pojawią się nowe rośliny. Wartość inwestycji to ponad 170 tys. zł – informuje Łukasz Chomicki. Obecny wykonawca - firma ARGON z Przemyśla - ma czas do końca maja realizację zadania. **MK**

# Droga i nieefektywna. Zlikwidować!

**MIĘDZYRZEC PODLASKI** Miasto przymierza się do likwidacji Straży Miejskiej. Zdaniem burmistrza, jednostka jest nieefektywna, a koszty utrzymania wysokie. Zadania strażników przejmą policjanci i urzędnicy

**Ewelina Burda**  
W ocenie władz miasta, pięcioosobowy zespół nie wypełnia swojej roli.

– Właśnie w weekendy, gdy interwencji jest przecież najwięcej, a strażników w pracy niewielu – tłumaczy burmistrz Zbigniew Kot.

Miasto już od kilku miesięcy analizowało ten problem. Urzędnicy wytykają strażnikom słabą współpracę z policją i niestabilną sytuację kadrową. – Na przestrzeni pięciu lat, 8 strażników rezygnowało z pracy. Zanim

wdrożyliśmy i przeszkoliliśmy kogoś, ta osoba już się zwalniała – podkreśla burmistrz. Poza tym, straż nie podejmowała zbyt wielu patroli popołudniowych czy wieczornych, a tych pieszych i rowerowych brakowało w ogóle.

Urząd Miasta przekonuje, że likwidacja straży nie wpłynie niekorzystnie na bezpieczeństwo mieszkańców czy miejskiego mienia. – Na 48 miast w województwie lubelskim, tylko 16 samorządów utrzymuje straż – dodaje burmistrz.

Jest jeszcze jeden argument, który przywołuje Zbigniew Kot

– a mianowicie koszty funkcjonowania tego organu, które jego zdaniem są zbyt wysokie, biorąc pod uwagę skuteczność.

W 2014 roku miasto na utrzymanie straży wydało 228 tys. zł, a w 2019 roku już 343 tys. zł. Natomiast, wpływ z grzywien i mandatów wystawionych przez strażników w 2019 roku sięgnęły tylko 4 tys. zł. – Środki dotychczas przeznaczane na straż mogą zostać racjonalnie wykorzystane – podkreśla Kot. Miasto już myśli o rozbudowie miejskiego monitoringu.

Pierwszym krokiem w kierunku likwidacji straży jest uchwa-

ła, którą radni miejscy przyjęli na czwartkowych obradach. Zawiera ona zapowiedź skierowania wniosku do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie w sprawie wydania opinii na ten temat. Proces likwidacji potrwa kilka miesięcy. Władze Międzyrzecza nie planują zatrudnić dotychczasowych strażników w innych strukturach urzędu.

Komendantem od 2016 roku jest płk Tadeusz Steć. – Nie komentuję tej sprawy. Komendantem się bywa, a oficerem się jest. Mój oficerski honor na to nie pozwala – odpowiada nam krótko Steć.

## KOMENDanci NA „PODWÓJNYM GAZIE”

Międzyrzeczka Straż Miejska nie miała szczęścia do komendantów. Jeden z poprzednich, Andrzej K. w 2014 roku został zatrzymany przez policję za jazdę na „podwójnym gazie”. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Stracił stanowisko, a za jazdę po pijanemu odpowiadał przed sądem.

W maju 2013 roku policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednym ze sklepów ktoś pije alkohol. Okazało się, że był to ówczesny szef straży miejskiej – Mirosław M. Mężczyzna nie chciał przyjąć mandatu i miał używać wobec policjantów wulgarnych słów. Sprawa trafiła do prokuratury, a mężczyzna został ukarany.

## Od dziś płacisz za parkowanie

**ZAMOŚĆ** 4 maja kierowcy znów znajdą się w strefie płatnego parkowania. Chodzi o kilkaset miejsc na Starym i Nowym Mieście w Zamościu, gdzie po przerwie wracają opłaty

Chcemy zrobić wszystko, by nie narażać zdrowia mieszkańców i przyjezdnych – tłumaczyli urzędnicy, którzy od 17 marca zawiesili opłaty w strefie płatnego parkowania. Zmieniono wówczas organizację ruchu, zniknęły znaki informujące, że kierowca znajduje się w strefie płatnego parkowania. Teraz znów się pojawia. Od poniedziałku, 4 maja wracają stare zasady i opłaty. – W związku ze stopniowym znoszeniem przez rząd ograniczeń związanych z COVID-19, Miasto Zamość przywraca strefy płatnego parkowania – informuje Urząd Miasta na swojej stronie. Zgodnie z wcześniejszą deklaracją Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu, ważne karty abonamentowe mają wydłużony termin ważności o czas, na jaki zawieszono funkcjonowanie stref płatnego parkowania w Zamościu (od 17 marca do 4 maja).

(OPRAC.)

## 100 tysięcy maseczek gratis. Uszyli i rozdają

**ZAMOŚĆ** Różnych rzeczy może w mieście brakować ale nie maseczek. Podsumowano akcję w której charytatywnie powstało ich blisko 100 tysięcy. Zaczęły też działać miejskie maseczkomaty

Dla mieszkańców Zamościa zostało przekazane około 15 tysięcy maseczek. Zostały one uszyte charytatywnie przez cudowne panie z Zamościa i okolic. Ponad 3 tysiące maseczek otrzymała zamojska policja, około 5 tysięcy sztuk jest w dyspozycji Straży Miejskiej. Pozostała część została rozdysponowana pomiędzy zarządy osiedli - poinformował na swoim profilu facebookowym Piotr Błażewicz, przewodniczący Rady Miasta Zamość (na zdjęciu z lewej), który od kilku tygodni koordynował akcję szycia maseczek. Maseczki powstawały w bardzo wielu miejscach w Zamościu i okolicy. Szyło je mnóstwo osób prywatnych i w firmach. – Bardzo, bardzo dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję szycia. Ponad 6 tysięcy metrów materiału zostało przerobione na maseczki, to daje łącznie od początku akcji około 100 tysięcy maseczek, które trafiły nieodpłatnie do służb,



Podsumowanie wielkiej akcji szycia maseczek. Możesz je dostać u strażników miejskich i w zarządzie swojego osiedla

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

mieszkańców Zamościa i okolicznych gmin – dodaje przewodniczący, który w czwartek podsumował akcję

i przekazał maseczki do dalszej dystrybucji. Odbierać je można w siedzibach

zarządów osiedli i Straży Miejskiej. Maseczki, które trafiły do policjantów będą rozdawane podczas patroli. W Zamościu łatwiej też kupić maseczki, rękawiczki jednorazowe i żele dezynfekujące. Działają już cztery maseczkomaty, które kupiło miasto. Urządzenia w których można płacić gotówką lub kartą zostały ustawione: na terenie centrum przesiadkowego (hub komunikacyjny) przy ul. Peowia-ków 78, na przeciwko Szkoły Podstawowej nr 4 (ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 4), przy przychodni na ul. Kilińskiego i na ul. Nowy Rynek. Są w nich maseczki jednorazowe (1,50 zł), maseczki wielorazowe (3 zł), żel dezynfekujący (3 zł), zestaw- żel dezynfekujący, maseczka i rękawiczki (6 zł), a także rękawiczki (1,50 zł) w rozmiarach M i L. Prywatny maseczkomat działa natomiast na osiedlu Orzeszkowej, w pobliżu osiedlowego targowiska. **(AGDY)**

**OGŁOSZENIE**  
**Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy** dla spraw upadłościowych i restryktoryzacyjnych  
**ZAWIADAMIA**  
 że postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2020 r. wydanym w sprawie IX GUp 16/19 **umorzono postępowanie upadłościowe prowadzone wobec HEN-BUD Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie**. Na postanowienie przysuguje zażalenie w terminie 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, które należy wnieść do Sądu Okręgowego za pośrednictwem tut. Sądu.

in019

**NADLEŚNICTWO ŚWIDNIK INFORMUJE**  
 że w miesiącu maju br. zostaną przeprowadzone zabiegi ograniczania liczebności populacji chrabąszcza majowego i kasztanowca techniką agrolotniczą. Zabiegi na łącznej powierzchni 56,91 ha zostaną wykonane w lasach na terenie gminy Jastków w okolicach miejscowości Ługów. Środkiem użytym do zabiegu będzie preparat Mospilan 20SP wraz z adiuwantem Ikar 95EC.  
 Wykonanie powyższego zabiegu zaplanowano w taki sposób, by nie stwarzał zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska, m.in. poprzez wyznaczenie 100-metrowych stref buforowych, dobór odpowiedniego środka ochrony roślin, maksymalne skrócenie czasu prowadzenia samego zabiegu oraz dostosowanie pory zabiegu do aktywności pszczoł. Z uwagi na 14-dniowy okres karencji po zastosowaniu preparatu Mospilan 20SP oraz uzależnienie daty oprysku od warunków pogodowych, terminu rójki chrabąszczy i stopnia rozwoju liści drzew, **wystąpią ograniczenia wstępu do lasu. Informujemy, że szczegółowy termin zabiegu chemicznego oraz związanych z nim ograniczeń będzie podany na stronie internetowej nadleśnictwa i ogłoszeniach terenowych.**  
 Podjęcie decyzji o wykonaniu zabiegu ograniczania liczebności chrabąszczy jest podyktowana stale rosnącymi szkodami w uprawach leśnych i drzewostanach, co w konsekwencji może doprowadzić do lokalnego zagrożenia trwałości lasu. Wykonanie powyższego zabiegu zostało uzgodnione z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Roślin i Nasiennictwa a w polach zabiegowych nie znajdują się obszary chronione takie jak: strefy ochronne, obszary Natura 2000 lub rezerwy przyrody. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu **81 751 30 11**.

in010

**NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA**  
 na dzień następny  
 można zamawiać do 15.00  
 Wszystkie informacje  
 pod nr. tel. 81 46-26-820  
 lub  
 e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x2

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
 www.puk.lublin.pl  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
 Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
 Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
 Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**STYKS** Sp. z o.o.  
 20-325 Lublin ul. Cmentarna 6  
 Punkty usługowe w Lublinie:  
**ul. Cmentarna 6**  
**ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**  
**przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
 www.kalla.lublin.pl  
 LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
 tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
 Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

## BIZNES I FINANSE

**POŻYCZKA** gotówkowa,  
 Lublin, Tel 81 534 90 70  
 RRSO 32,01 %

032220L01.A

## HANDEL

**RZEŹNIA** kupi bydło ze  
 świadectwem weterynaryjnym  
 do uboju z konieczności . Tel.  
 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

## SPRZEDAŻ

**GARAŻE** blaszane  
 wzmocnione , bramy  
 garażowe, kojce dla psów.  
 Transport, montaż gratis -  
 cały kraj, raty! www. konstal-  
 garaze.pl, tel. 604-397-105,  
 81/440-51-08, 84/539-81-  
 91.

036020L01.A

## MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE  
i SKUP  
POJAZDÓW**  
 • gwarantujemy konkurencyjne ceny  
 • płacimy gotówką  
 • pojazdy odbieramy własnym transportem  
 • wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu  
 • prowadzimy sprzedaż części samochodowych  
**605 312 552**  
**ZŁOM-WTÓR**  
 KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58  
 tel. 81 8252206  
 kom. 730 555 000  
 kom. 607 368 909  
 www.zlom-wtor.pl

p2710

**SPRZEDAM** tanio mercedesy  
 815 i 15-18, stan dobry. Tel.  
 608-38-55-44.

041920L01.A

## NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,  
 wieże, anteny stelitarnie,  
 instalacje antenowe,  
 darmowa telewizja cyfrowa,  
 kamery i aparaty cyfrowe.  
 Dojazd gratis, gwarancja,  
 solinie, tanio. Tel. 81/740-  
 42-82, 601-237-374.**

235919L01.A

## PRACA

**OPIEKA** Niemcy Legalnie  
 725248935

065020L01.A

## USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB  
 KOŁDER I PODUSZEK Z  
 PUCHU, PIERZA, ANILANY.  
 RENOWACJA I PRZERÓBK  
 PIERZYN. PIERZE OD  
 KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY  
 OSOBNO. LUBLIN, BURS  
 15 A W GODZ. 10-16, TEL.  
 81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW  
 SZYBK  
 053 214**

002920L01.A

## BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA** budynków,  
 elewacje - kompleksowo, tel.  
 506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

**HYDRAULIKA**, gaz, glazura,  
 elektryka. Remonty  
 kompleksowo-  
 wykończeniowe, adaptacja  
 pomieszczeń, płyty g-k, usługi  
 z dofinansowania przez  
 PEFRON za pośrednictwem  
 MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

## RÓŻNE

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,  
 RTV, gruzu, mebli,  
 ubrań,sprzątanie piwnic,  
 strychów, garaży, domów po  
 lokatorach i zmarłych i inne.  
 Wycinka drzew, podcinanie,  
 karczowanie koszenie i  
 sprzątanie działek, wywóz  
 gałęzi, prace rozbiórkowe  
 (stare domy, stodoły, komórki,  
 szklarnie itp.) Całe  
 województwo od 8 do 21,  
 514-299-106.

058520L01.A

## ZDROWIE

### APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE  
 dobór, sprzedaż, serwis  
 na miejscu, refundacje,  
 wizyty domowe, raty,  
 FIRMA MEDIKA JERZY  
 KAPITAN, LUBLIN, ul.  
 Nowowiejskiego 2a,  
 LUBARTÓW, ul. Cicha  
 19, KRASNYSTAW, ul.  
 Browarna 6, 81/473-  
 54-01, 668-277-760**

247019L01.A

**CENTRUM  
 GARNITUROWE  
 MELGIEWSKA 11**  
 CZYNNY 10-18 SOB. 9-14  
 szyjemy  
**MASECZKI  
 OCHRONNE**  
 telefon 731121111  
 sprzedaż internetowa  
 dream.com.pl

TJ2226

**masz firmę ?**  
 Zamów  
**ogłoszenie drobne**  
**Dziennik Wschodni**  
 + portal  
 www.dziennikwschodni.pl  
**Tylko 100 zł\*  
 netto za miesiąc**  
 \* o szczegóły pytaj w  
**Biurze Ogłoszeń  
 Dziennika Wschodniego**  
 81 46 26 820  
 reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

**- Sprzedajesz samochód ?**  
 Zamów  
**ogłoszenie drobne**  
 w Dzienniku Wschodnim!  
**Tylko 100 zł\* netto  
 za miesiąc**  
 \* o szczegóły pytaj  
 w **Biurze Ogłoszeń  
 Dziennika Wschodniego**  
 81 46 26 820  
 reklama@dziennikwschodni.pl

bi0007

**dziennik** Wschodni.pl  
**NAJCZĘŚCIEJ  
 ODWIEDZANY  
 PORTAL  
 W WOJEWÓDZTWIE  
 LUBELSKIM**  
**3 798 296**  
 unikalnych użytkowników  
**25 149 589**  
 odsłon\*  
**119 369**  
 polubień na facebook.com  
*dajemy Wam słowo*  
 www.dziennikwschodni.pl  
 \* Źródło: Google Analytics marzec 2020 r.

P3600 4x3

PIŁKARSKA II LIGA 12

## Wracają krok po kroku

Zawodnicy Górnika Łęczna w dalszym ciągu trenują indywidualnie, a pod koniec tygodnia mają przejść testy na obecność koronawirusa



SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH 15

## Kadra coraz bardziej konkretna

Paulina Wdowiak została nową bramkarką MKS Perła Lublin. Dagmara Nocuń natomiast przedłużyła umowę z mistrzem Polski



FOT. DW  
FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

# Lublinianin przeszedł do historii

**SPORT MOTOROWY** Szymon Ładniak zadebiutował wczoraj w SimRacingu. Siedemnastolatek ścigał się na węgierskim torze Hungaroring

Kamil Koziol

**H**ungaroring to jeden z najważniejszych obiektów wyścigowych na świecie. Położony pod Budapesztem tor był pierwszym obiektem przeznaczonym do Formuły 1 zbudowanym za żelazną kurtyną. F1 wjechała do komunistycznych wóczas Węgier w 1986 r. i od tej pory co roku pojawia się w kalendarzu królowej sportu motorowego. Dla polskich kibiców to obiekt szczególnie ważny, bo w 2006 roku właśnie na Hungaroringu po raz pierwszy w Formule 1 pojawił się Robert Kubica.

W niedzielę tor stał się również dla fanów sportów motorowych z województwa lubelskiego. To właśnie na nim odbył się pierwszy w karierze wyścig Szymona Ładniaka w serii TCR Eastern Europe. Na razie 17-letni lublinianin walczył tylko w wersji elektronicznej, ale można być pewnym, że pojawi się na torze również w realu. Warunek jest jeden – epidemia koronawirusa musi się zakończyć.

Wczoraj Ładniak miał za rywala najbardziej wybitnych zawodników. Na liście startowej znaleźli się bowiem przedstawiciele m.in.

Polski, Czech, Słowacji, Niemiec, Austrii czy Słowenii. Cykl zaczął się wczoraj na Węgrzech. 17 maja kierowcy przeniosą się na austriacki Red Bull Ring, 31 maja ścigać się będą w chorwackim Grobniku. 14 czerwca rywalizacja odbędzie się na Słowacji Ring. Cały cykl zafiniśzuje 28 czerwca w czeskim Brnie.

Dla Ładniaka komputerowa rywalizacja jest znakomitą okazją do sprawdzenia formy przed startami w realnym środowisku. Ładniak ma za sobą zresztą już wiele lat spędzonych w wyścigach samochodowych. – Gokartem jeździ-

łem już w 2012 roku. To szybki sprzęt, który osiąga nawet 140 km/h. O wiele bardziej byłem jednak zainteresowany ściganiem się samochodami. Mój profesjonalny debiut przypadł na 2017. Startowałem wówczas na niemieckim torze Oschersleben w ramach serii KIA Lotos Race. W pierwszym wyścigu szło mi bardzo dobrze, a rywalizację skończyłem na 7 pozycji. W drugim miałem szansę nawet na podium. W pewnym momencie jednak zostałem wypchnięty i spadłem na 11 pozycję. Pamiętam uczucia, które wówczas mi towarzyszy-

ły – załamanie, podekscytowanie i szczęście. To wszystko wówczas we mnie niesamowicie się kotłowało – wspomina z uśmiechem. Z czasem dobre wyniki Ładniaka stały się już normą. W 2017 r. był drugi podczas zawodów Kia Lotos Race w czeskim Moście. W 2018 roku wreszcie zaczął wygrywać, tak jak miało to miejsce w Poznaniu podczas jednej z rund Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Wywalczył również brązowy medal mistrzostw Polski endurance, czyli wyścigów długodystansowych. Coraz lepsze rezultaty sprawiły, że o nastolatku

z Lublina zrobiło się głośno nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Skutkiem tego było uzyskanie nominacji do startów w serii TCR Eastern Europe, czyli jednej z bardziej prestiżowych rywalizacji w Europie Środkowo-Wschodniej.

Przed Szymonem Ładniakiem rysuje się naprawdę ciekawa przyszłość, zwłaszcza, że ostatnio został członkiem Akademii ORLEN Team. Fakt, że paliwowy potentat dostrzegł talent młodego lublinianina, pozwala stwierdzić, że Ładniak ma olbrzymie szanse na zrobienie interesującej kariery.

**Lotto (2.05)**  
11, 16, 25, 38, 42, 44.  
**Lotto Plus (2.05)**  
8, 18, 25, 31, 32, 43.  
**Lotto (30.04)**  
10, 17, 23, 26, 30, 32.  
**Lotto Plus (30.04)**  
15, 29, 32, 43, 44, 48.  
**Multi Multi (3.05), godz. 14**  
5, 7, 9, 14, 16, 17, 29, 31, 36, 37, 39, 44, 47, 48, 53, 54, 58, 60, 66, 75. Plus 44.  
**Multi Multi (2.05), godz. 21.40**  
3, 6, 9, 11, 12, 14, 16, 21, 24, 33, 37, 39, 44, 47, 54, 59, 62, 70, 75, 80. Plus 33.  
**Multi Multi (2.05), godz. 14**  
5, 10, 11, 12, 14, 25, 32, 37, 43, 50, 52, 53, 58, 60, 65, 67, 68, 69, 76, 78. Plus 32.  
**Multi Multi (1.05), godz. 21.40**  
3, 10, 22, 25, 28, 32, 33, 35, 42, 44, 46, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 62, 68, 77. Plus 52.  
**Multi Multi (1.05), godz. 14**  
6, 11, 12, 14, 22, 24, 25, 27, 30, 31, 32, 36, 39, 40, 49, 51, 53, 69, 72, 79. Plus 14.  
**Multi Multi (30.04), godz. 21.40**  
14, 23, 36, 37, 38, 41, 43, 50, 51, 54, 57, 63, 68, 69, 72, 74, 75, 76, 77, 79. Plus 38.  
**Mini Lotto (2.05)**  
8, 12, 24, 26, 36.  
**Mini Lotto (1.05)**  
9, 13, 16, 26, 31.  
**Mini Lotto (30.04)**  
2, 3, 4, 30, 42.  
**Ekstra Pensja (2.05)**  
4, 10, 11, 13, 24 - 4.  
**Ekstra Pensja (1.05)**  
3, 20, 27, 30, 33 - 1.  
**Ekstra Pensja (30.04)**  
9, 14, 17, 20, 29 - 4.  
**Ekstra Premia (2.05)**  
3, 10, 17, 20, 35 - 1.  
**Ekstra Premia (1.05)**  
13, 22, 28, 33, 34 - 2.  
**Ekstra Premia (30.04)**  
2, 9, 15, 26, 28 - 3.  
**Eurojackpot (1.05)**  
6, 11, 12, 21, 41 - 1, 2.  
**Kaskada (3.05), godz. 14**  
1, 2, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 21, 22.  
**Kaskada (2.05), godz. 21.40**  
2, 7, 8, 12, 14, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24.  
**Kaskada (2.05), godz. 14**  
3, 5, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 19, 22.  
**Kaskada (1.05), godz. 21.40**  
1, 2, 3, 4, 10, 14, 15, 16, 17, 19, 22, 23.  
**Kaskada (1.05), godz. 14**  
2, 4, 5, 6, 8, 10, 14, 15, 16, 20, 21, 24.  
**Kaskada (30.04), godz. 21.40**  
1, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 23, 24.  
**Super Szansa (3.05), godz. 14**  
6, 1, 5, 6, 4, 3, 2.  
**Super Szansa (2.05), godz. 21.40**  
3, 4, 0, 6, 9, 6, 5.  
**Super Szansa (2.05), godz. 14**  
5, 8, 1, 9, 0, 8, 3.  
**Super Szansa (1.05), godz. 21.40**  
3, 6, 8, 6, 7, 3, 1.  
**Super Szansa (1.05), godz. 14**  
9, 5, 7, 9, 3, 0, 3.  
**Super Szansa (30.04), godz. 21.40**  
4, 1, 3, 3, 2, 5, 3.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

# Wracają krok po kroku

**PIŁKARSKA II LIGA** Zawodnicy Górnik Łęczna w dalszym ciągu trenują indywidualnie, a pod koniec tygodnia mają przejść testy na obecność koronawirusa

**T**rwa „odmrażanie” i powrót do treningów w ligach zawodowych. Najbliższy tydzień upłynie pod znakiem testów na obecność koronawirusa. Jako pierwsi badaniom zostaną poddani zawodnicy PKO BP Ekstraklasy (4-5 maja), następnie Fortuna I Ligi (6-7 maja) i w końcu II ligi. – Otrzymaliśmy informację, że w naszym klubie testy zostaną przeprowadzone 8 maja na 50 osobach – zdradza Piotr Sadczuk, prezes Górnik. – Cały czas monitorujemy sytuację, a także stosujemy się do wytycznych i obostrzeń związanych z bezpieczeństwem zawodników – dodaje.

Wyniki testów mają być znane w ciągu 24 godzin i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w niedalekiej przyszłości, piłkarze z Łęcznej

powinni rozpocząć zajęcia w mniejszych grupach na zabezpieczonych obiektach klubowych. Następnym krokiem ma być rozpoczęcie zajęć w komplecie, kolejne testy na koronawirusa, a finalnie powrót do ligowej rywalizacji pomiędzy 30 maja, a 6 czerwca.

Ostatni mecz o punkty Górnik rozegrał 8 marca, kiedy na własnym stadionie uległ 1:2 Widzewowi Łódź. Zielono-czarni zajmują obecnie drugie miejsce w tabeli (premiowane awansem), z dorobkiem 42 punktów. Do zakończenia sezonu 2019/2020 pozostało 12 kolejek.

## Powrót zajęć w Akademii

Przypomnijmy, że od 4 maja wchodzi w życie plan „odmrażania” sportu. Nie tylko zawodowcy, ale także

amatorzy będą mogli wracać do sportowej aktywności. Otwarte zostaną boiska typu Orlik, ale jednocześnie przebywać na nim może maksymalnie sześć osób. Dlatego w Łęcznej myślą też o wznowieniu zajęć w klubowej Akademii. – Już od dłuższego czasu otrzymujemy sygnały od rodziców naszych adeptów o chęci powrotu do zajęć. Obostrzenia dotyczące ilości zawodników na zajęciach powodują, że wiele rzeczy będziemy musieli zmodyfikować, choćby to, że nasi trenerzy spędzą o wiele więcej czasu w klubie dla organizacji zajęć w ograniczonych grupach. Mamy jednak przygotowany program powrotu do treningów dla naszej młodzieży i planujemy wznowienie zajęć 11 maja. Oczywiście w pełni dobrowolnie – zdradza Sadczuk.

# Zaskakujące rozstanie

**PIŁKARSKA PB EKSTRAKLASA** Rozgrywki pod koniec maja mają zostać wznowione, a od dziś piłkarze mogą trenować w bardziej licznych grupach. Przygotowań pod wodzą Kazimierza Moskala nie wznowi ŁKS Łódź

Od poniedziałku w klubach najwyższego szczebla przeprowadzone zostaną testy na obecność koronawirusa. Następnie, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to zawodnicy we wtorek rozpoczną grupowe treningi.

Dotychczasowe obostrzenia jakie dotyczyły piłkarzy mówiły o tym, że na pierwszym etapie na treningu będzie mogło przebywać tylko sześciu zawodników. W sobotę jednak doszło do nieoczekiwanej zmiany. Na mocy nowego rozporządzenia Rady Ministrów na jednym boisku będzie mogło znaleźć się 14 osób: 13 piłkarzy i trener.

Takie zasady mają obowiązywać do 10 maja. Wówczas liczba trenujących ma zostać zwiększona do 25 osób, z wyłączeniem obsługi. Warto pamiętać, że nowe zasady dotyczą tylko zespołów z PKO BP Ekstraklasy. Dla klubów z niższych szczebli obowiązują dotychczasowe zasady, czyli nie więcej niż sześć osób i trener.

Przygotowań do wznowienia ligi pod wodzą Kazimierza Moskala nie wznowi ŁKS Łódź. W sobotę decyzją zarządu podjęto decyzję o zakoń-



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Kazimierz Moskal nie jest już trenerem ŁKS Łódź

czeniu współpracy z 53-letnim szkoleniowcem. Kontakt rozwiązano za porozumieniem stron. – Odbiliśmy z trenerem Moskałem długą i szczerą rozmowę, podczas której doszliśmy wspólnie do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem dla obu stron będzie zakończenie współpracy w tym

właśnie momencie. Na pewno nikt z nas w Łódzkim Klubie Sportowym nie zapomni jednak tych wszystkich radosnych chwil, na czele z fetą po awansie do Ekstraklasy, które wspólnie przeżyliśmy przez ostatnie dwa lata wraz z trenerem Moskałem – podkreśla Tomasz Salski, prezes

ŁKS cytowany przez klubowy portal. – Bez trenera Moskala rozwój ŁKS od lata 2018 roku z pewnością nie byłby tak dynamiczny. Bardzo dziękujemy trenerowi za ogromną pracę, którą wykonał u nas w klubie i życzymy powodzenia w dalszej pracy trenerskiej – dodał sternik „Rycerzy Wiosny”.

Moskal poprowadził „Rycerzy Wiosny” w 64 oficjalnych meczach (34 w pierwszej lidze, 4 w Pucharze Polski oraz 26 w Ekstraklasie). Ostatnim meczem elitasów z Moskałem na ławce trenerskiej była przegrana 0:1 z Koroną w Kielcach. To spotkanie było zarazem ostatnim w całej PKO BP Ekstraklasie przed zawieszeniem rozgrywek z powodu pandemii koronawirusa. Kontrakt trenera z klubem został rozwiązany za porozumieniem stron.

Klubowe władze rozwiązały także za porozumieniem stron umowę z asystentem Moskala Maciejem Musiałem. Nie wiadomo jeszcze kto zostanie nowym trenerem łódzian. Wśród potencjalnych kandydatów pada jednak nazwisko Wojciecha Stawowego.

## Czują się odpowiedzialni

**PIŁKARSKA II LIGA** Piłkarze Górnik Łęczna doszli do porozumienia z zarządem klubu w sprawie obniżki wynagrodzeń w czasie zawieszenia rozgrywek

„Zarząd Górnik Łęczna doszedł do porozumienia ze wszystkimi zawodnikami oraz całym sztabem szkoleniowym na czasowe obniżenie wynagrodzeń spowodowane zawieszeniem rozgrywek II ligi. Obniżka dotyczy okresu od kwietnia do czerwca 2020 roku. Redukcja pensji dotyczyć będzie również Zarząd Klubu oraz dyrektora sportowego” – czytamy w nadesłanym przez klub z Łęcznej oświadczeniu.

W marcu piłkarze zgodzili się na „zamrożenie” części wynagrodzeń. „W związku z epidemią koronawirusa w kraju i zawieszeniem rozgrywek drugiej ligi piłki nożnej jako Rada Drużyny Górnik Łęczna wyrażamy chęć pomocy Klubowi w formie zamrożenia części wynagrodzenia zawodników pierwszego zespołu” – czytamy. „W trosce o stabilność i płynność finansową klubu do inicjatywy drużyny dołączył Zarząd Górnik Łęczna SA, sztab szkoleniowy oraz dyrektor sportowy. Wszyscy czujemy się solidarnie odpowiedzialni za przyszłość klubu i piłki nożnej w Łęcznej. Zminimalizowanie strat w tym trudnym dla nas wszystkich czasie, pozwoli na powrót do rozgrywek będąc jeszcze silniejszymi niż dotychczas” – brzmiało oficjalne stanowisko klubu.

Warto docenić zachowanie piłkarzy z Łęcznej, gdyż nie wszyscy piłkarze zdecydowali się na taki krok. Ostatnio media obiegała informacja o tym, że kapitan Cracovii Janusz Gol nie zgodził się na obniżkę pensji mimo, że był najlepiej zarabiającym zawodnikiem w klubie. W związku z tym trener Michał Probiez pozbawił go funkcji kapitana drużyny.

# Decyzja w sprawie trzeciej ligi jeszcze w tym tygodniu?

**PIŁKARSKA III LIGA** Po ostatnich wywiadach prezesa PZPN Zbigniewa Bońka, a także wiceprezesa Marka Koźmińskiego mogłoby się wydawać, że decyzja o zakończeniu sezonu w niższych ligach już zapadła. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Około 7 maja powinniśmy poznać ostateczne stanowisko szefów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami najpóźniej 11 maja trzecioligowcy dowiedzą się czy w najbliższym czasie dokończą jeszcze rozgrywki. Niewykluczone jednak, że prezesi wojewódzkich związków dojdą do porozumienia trochę wcześniej.

Od kilku dni wiemy, że PKO BP Ekstraklasa, a także I i II liga powoli wracają do gry. Kluby muszą oczywiście zachować mnóstwo środków ostrożności przy okazji treningów, wizyt w szatniach i wielu innych spraw. Trudno sobie wyobrazić, żeby trzecioligowcy poradzili sobie z takimi samymi obostrzeniami. Czy w takim razie nie mają już szans, żeby dokończyć sezon 2019/2020? Ciągle trudno powiedzieć.

– Stale rozmawiamy w gronie prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej i szukamy rozwiązania. Musimy jednak rozważyć wiele różnych aspektów. Sportowcy, trenerzy, ogólnie kluby chciałyby wrócić na boisko. Potrzebne są jednak decyzje rządowe, które pozwolą otworzyć boiska w niższych klasach rozgrywkowych oraz określenie warunków sanitarnych. Te, które muszą być stosowane w ekstraklasie oraz pierwszej i drugiej lidzie ciężko będzie spełnić w trzeciej. Najlepiej gdybyśmy dostali



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Decyzja o zakończeniu lub wznowieniu rozgrywek III ligi może zapaść jeszcze w tym tygodniu

informację w stylu: tak możemy grać, ale pod takimi i takimi warunkami. Nikt nie chce przecież narażać zdrowia innych – wyjaśnia Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Kolejna wideokonferencja z udziałem przedstawicieli wojewódzkich związków zaplanowana jest na 11 maja. Jest jednak szansa, że decyzje o zakończeniu sezonu

na boiska lub zakończenia rozgrywek zapadną kilka dni wcześniej. – Myślę, że w okolicach 7 maja możemy być już mądrzejsi. Każde rozwiązanie, które zaproponujemy będzie jednak musiało jeszcze trafić na zarząd PZPN. A decyzja zostanie podjęta przede wszystkim z szacunkiem dla klubów. Wiemy, że wszyscy wykonali swoją pracę i przygotowali się do rundy wiosennej. Każdy

miał swoje plany. Można powiedzieć, że jesteśmy jako związek w kontakcie z klubami. Dziennie to może być nawet po 12 rozmów przez telefon. Z jednej strony jest autentyczna chęć gry, ale gdy zaczynamy schodzić na temat chociażby finansów, to pojawiają się głosy, że ci mali sponsorzy, którzy dawali na klub 500, czy tysiąc złotych teraz nie przeznaczą już tych środków na sport. Są

też drużyny, które nie mają o co grać i takie, które liczą, że będą miały szansę uratować się przed spadkiem. A jeżeli zakończyć sezon, to może właśnie bez spadkowiczów, ale z awansami? Czasami trzeba podjąć trudne decyzje – przekonuje prezes Bartnik.

Trzeba też wyjaśnić kilka kwestii. Chociażby odcienie Orlików i boisk szkolnych, z których wkrótce znowu

będzie można korzystać. – Niedawno Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do ministerstwa z pytaniem, jak należy rozumieć wytyczne odcienie Orlików. Czy na całym boisku może przebywać tylko sześć osób? A może na jednej połowie sześć i na drugiej tyle samo? A czy trzeba liczyć także trenera, czy opiekuna? Musimy dostać jednoznaczne wytyczne, tak samo odcienie klubowych treningów. Musimy się pochylić nad wieloma różnymi sprawami, ale nadal staramy się wrócić do gry i ciągle są na to szanse – zapewnia szef Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

I wyjaśnia, że obecna dyskusja dotyczy również kobiecej piłki nożnej. – Nie zapominajmy o tym, że na szali są także rozgrywki pań, chodzi o ekstraklasę, ale i niższe klasy rozgrywkowe, do czwartej włącznie. W przypadku jednych decydować będzie PZPN, a drugich wojewódzkie związki – mówi prezes Bartnik.

Przypomnijmy, że ekstraklasa pań także zdążyła rozegrać w tym roku tylko jedną serię gier – pod koniec lutego. Następna kolejka, która była zaplanowana na weekend 14-15 marca nie doszła już do skutku. Do tej pory większość drużyn rozegrała po 12 meczów. Jedynie AZS UJ Kraków i Rolnik Biedrzychówice mają na koncie po 11 spotkań.

## Co z Olimpiadą Młodzieży?

**SPORT** Pod koniec marca w województwie lubelskim miała się odbyć Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Niestety, z powodu epidemii koronawirusa imprezę trzeba było przełożyć. Nowy termin to przełom września i października. Nadal nie wiadomo jednak, czy za kilka miesięcy uda się rozegrać zawody

Na ten czas trudno powiedzieć, czy impreza dojdzie do skutku. Mam jednak nadzieję, że bez udziału publiczności uda się przeprowadzić olimpiadę. Mamy zgodę na przeniesienie zawodów na wrzesień i październik – wyjaśnia Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Rywalizacja w najróżniejszych dyscyplinach miała odbywać się w aż dziewięciu miastach naszego regionu, w: Kraśniku zaplanowano zmagania piłkarek ręcznych, a także w boksie i tenisie stołowym. Łączna ma być areną zmagania dla zawodni-

ków w badmintonie, z kolei w Lublinie zaplanowano zawody brydża sportowego i szermierki. W Białej Podlaskiej gimnastyka sportowa i akrobatyka, w Zamościu judo oraz piłkarzy ręcznych. W Chełmie do rywalizacji mieli przystąpić siatkarze oraz zapaśnicy, a w Puławach szachy, a do tego zaplanowano tam zmagania w taekwondo. W Janowie Lubelskim i Włodawie do walki stanęliby zapaśnicy. W pierwszym z miast w stylu klasycznym, a w drugim w stylu wolnym. W sumie planowano udział aż 4200 uczestników.

– Kwota na organizację tej imprezy nadal jest zabezpie-

czona przez ministerstwo sportu. To 2,5 miliona złotych ze strony ministerstwa oraz dodatkowe 600 tysięcy z naszej. Warto organizować takie imprezy. Oprócz promocji naszego województwa dają także dodatkowy element w rozwoju sportu dzieci i młodzieży w danym województwie. Nasze kluby lepiej się wtedy starają, bo jest szansa na wybiecie się zawodników na arenę ogólnopolską – dodaje Jarosław Stawiarski.

Marszałek przyznał także, że od poniedziałku w województwie lubelskim będzie realizowany plan ministerstwa odcienie odmrażania sportu. – Od 4 maja będzie

można korzystać z infrastruktury o charakterze otwartej bez sal gimnastycznych i zamkniętych obiektów, z ograniczeniami dotyczącymi liczby osób. Wydaje nam się, że to dla wszystkich naszych młodych sportowców będzie pierwszym elementem, aby wejść w okres przygotowawczy. Pamiętajmy o tym, że rozgrywki zostały zawieszane lub zakończone. Sportowcy nie mogli jednak ćwiczyć w sposób nieograniczony, prowadzili je metodą chałupniczą, to było raczej utrzymanie kondycji niż prawdziwy trening – wyjaśnia marszałek Stawiarski.

(LUKISZ)

## Puton lepszy od Niezgody

**PIŁKA NOŻNA** Ciekawy sposób na spędzenie sobotniego wieczoru zaproponowała kibicom Wisła Puławy. Były zawodnik tego klubu Jarosław Niezgoda zmierzył się w grze Fifa 20 z Włodzimierzem Putonem. Lepszy okazał się ten drugi

Z powodu epidemii koronawirusa piłka nożna musiała przemieścić się w wirtualny świat. Klub z Puław organizował już turniej dla kibiców. Później najlepsi mieli okazję zmierzyć się z piłkarzami Wisły. Teraz ponownie pojawiła się okazja, żeby przynajmniej w niewielkim stopniu przypomnieć sobie, jak to jest obejrzeć na żywo jakiś mecz.

Niezgoda i Puton zmierzyli się w ramach gry Fifa 20. Ten pierwszy wybrał Liverpool, a obecny gracz Dumy Powiśla Barcelonę. Pierwsze starcie wygrała Blaugrana 2:0. W drugim lepszy był były

zawodnik Legii (3:2). Decydujące starcie ponownie padło łupem Putona, która raz jeszcze pokonał rywala dwoma bramkami.

Niezgoda, czyli wychowanek Opolanina Opole Lubelskie spędził w Puławach kilka ładnych lat. W 2016 roku przeniósł się do Legii Warszawa, z którą wywalczył dwa mistrzostwa Polski, a także Puchar Polski. Od niedawna 27-latek jest zawodnikiem klubu z amerykańskiej MLS Portland Timbers, do którego według informacji portalu transfermarkt trafił z Legii za 3,6 mln euro.

(LUKISZ)

# Problem ze stranieri

**PGE EKSTRALIGA** Żużel bez obcokrajowców? Taki scenariusz pojawił się w czwartek po opublikowaniu regulaminu sanitarnego dla najlepszej ligi świata. Problematyczny dla żużlowców jest jeden jego zapis. Jednym z zawodników, którego to dotyczy, jest Mikkel Michelsen ze Speed Car Motoru Lublin

Krzysztof Kurasiewicz

**P**olski Związek Motorowy, w porozumieniu z Ekstraligą Żużlową, wprowadził szereg obostrzeń, których muszą przestrzegać osoby uczestniczące w meczach. Punktem zapalnym dla krajowych federacji jest jeden z zapisów regulaminu sanitarnego z sekcji „Obowiązki zawodników uczestniczących w rozgrywkach”. Mówi on, że zawodnicy nie mogą opuszczać Polski w trakcie rozgrywek tak długo, jak przy wjeździe do naszego kraju jest obowiązek odbycia kwarantanny. W praktyce oznacza to, że tacy żużlowcy mogą jeździć tylko w polskiej lidze.

Przypomnijmy, że za granicą przebywa obecnie dwóch jeźdźców Speed Car Motoru Lublin – Grigorij Łaguta (Rosjanin mieszka na Łotwie) i Matej Żagar (Słowenia).

W ostatnich dniach pojawiły się informacje, że zgody na starty w PGE Ekstralidze nie chcą wydać swoim reprezentantom federacje Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Jak podaje portal sportowefakty.wp.pl, przewodniczący Głównej Komisji Sportu Żużlowego Piotr Szymański i prezes Ekstraligi Żużlowej Wojciech Stępniewski rozmawiali z przedstawicielami tych związków. Nikt nie chciał jednak zmienić zdania i ustąpić.

Jednym z liderów Speed Car Motoru Lublin jest Duńczyk Mikkel Michelsen, który mieszka od kilkunastu lat w Rybniku. W czwartek w rozmowie z duńską telewizją TV2 przyznał, że dla niego idealnym rozwiązaniem byłaby jazda w PGE Ekstralidze i na ro-



Mikkel Michelsen (w środku) nie chce rezygnować z jazdy w Danii

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

dzinnych torach. Dodał też, że nie podpisze dokumentu, który miałby zakazywać mu jazdy w innych krajach niż Polska. To samo powtórzył w sobotnim programie „R1. Rezerwowy Program Żużlowy”.

– Wygląda na to, że muszę zerwać kontrakty w Szwecji i w Danii, za co poniosłbym odpowiedzial-

ność wobec tamtejszych klubów. Jestem przekonany, że PGE Ekstraliga mi w tym nie pomoże, a moje kary nie będą nikogo tu interesowały. Poza tym, Polacy wydają się nie rozumieć, co dla mnie znaczy klub w Danii – mówił w programie Michelsen.

W grę wchodzi nie tylko przywiązanie do rodzinnych

stron, ale również kwestie finansowe. Zawodnik lubelskich „Koziołków” nie ukrywa, że największe pieniądze są do zgarnięcia w PGE Ekstralidze. Jest to o tyle ważne, że jak mówi w rozmowie z TV2, zimą zainwestował około miliona koron (około 423 tys. zł) w – między innymi – motocykle czy samochody.

## KALENDARIUM PRZYGOTOWAŃ DO SEZONU

PZMot przedstawił w czwartek dokładne kalendarium przygotowań do rozgrywek. Tak jak pisaliśmy już w czwartek, 8 maja zawodnicy i mechanicy przyjeżdżający z zagranicy rozpoczną obowiązkową, 14-dniową kwarantannę. W dniach 24-27 maja żużlowcy, mechanicy, sztaby szkoleniowe oraz osoby funkcyjne

wskazane przez kluby i te z ramienia PZMot (sędziowie i komisarze torów) przejdą obowiązkowe testy na obecność koronawirusa. 29 maja kluby będą mogły wznowić treningi (ale tylko we własnym gronie), a jeźdźcy będą mieli 13 dni na przygotowanie – 12 czerwca planowo mają wystartować rozgrywki.

## Liczą na mądre rozwiązanie

**BIALSKA KLASA OKRĘGOWA** Lutnia Piszczac, ŁKS Łazy i Kujawiak Stanin czekają na decyzję PZPN w sprawie przyszłości sezonu 2019/2020

**Z**godnie z informacją Polskiego Związku Piłki Nożnej ma być znana najpóźniej 11 maja. Marek Koźmiński, wiceprezes PZPN ds. szkoleniowych wypowiedział się już wstępnie na temat przyszłości obecnych rozgrywek w sytuacji pandemii koronawirusa. Były reprezentant Polski stwierdził, że sezon w najniższych ligach w kraju, począwszy od trzeciej i niższych, najprawdopodobniej zostanie anulowany. Argumentując wiceprezes podkreślił, że rozgrywki na tym poziomie mają charakter amatorski, w przeciwieństwie do wyższych lig: Ekstraklasy, I i II.

Na ostateczną decyzję czekają kluby bialskiej klasy okręgowej. Jeśli dojdzie do anulowania rozgrywek to jak będzie wyglądała spawa awansów i spadków? Są nimi zainteresowani Lutnia Piszczac oraz Kujawiak Stanin i ŁKS

Łazy. Pierwsza z drużyn jest liderem bialskiej „okręgówki” wyprzedzając o cztery punkty drugiego w klasyfikacji Bizona Jeleniec. Z kolei Kujawiak i ŁKS, po słabszej postawie w rundzie jesiennej, zamykają ligową tabelę. Oba zespoły zgromadziły identyczną liczbę punktów – po osiem – i są w strefie spadkowej. Wyżej w klasyfikacji jest Kujawiak, który legitymuje się lepszym wynikiem bezpośredniego meczu. Jesienią zespół ze Stanina pokonał ŁKS Łazy na jego terenie 4:2. – Jesteśmy przygotowani na sportową walkę o IV ligę – przyznaje Henryk Grodecki, trener przewodzącej Lutni. – Czekamy na decyzję, co będzie z tym sezonem. Mamy świadomość, że będą w naszej lidze takie głosy, które zarzucą nam, że ewentualny awans wywalczyliśmy przy zielonym stoliku. Z drugiej strony, wcale nie dziwię się tym, którzy będą formułować takie zarzuty.

Pamiętajmy jednak, że nikt z nas nie ma wpływu na to, co się obecnie dzieje w naszym kraju.

Gorąco będzie szczególnie w klubie z Łazów. – Solidnie pracowaliśmy zimowy sezon przygotowawczy i byliśmy nastawieni na walkę na boisku o ratowanie ligi okręgowej dla Łazów – przekonuje Rafał Sujka, prezes ŁKS. W ŁKS wszyscy czekają na rozwój sytuacji. – Nie mamy żadnego wpływu na to, co się wydarzy w sprawie obecnego sezonu. Możemy tylko żałować, że w przypadku zakończenia lub anulowania rozgrywek nie będzie nam dane udowodnić na boisku tego, że nie zasługujemy na ostatnie miejsce w tabeli. Pierwsza runda najwyraźniej nam się nie udała. Najlepszym dla nas rozwiązaniem byłoby wyeliminowanie w tym sezonie spadków z ligi. Jeśli jednak sytuacja rozwinie się inaczej i zostaniemy zdegradowani z ligi

okręgowej, od nowego sezonu podejmiemy się zadania powrotu na ten szczebel rozgrywek.

Co o planach na rozgrywki sądzą w Kujawiaku? – Jeśli dojdzie do anulowania sezonu nie powinno też być awansów i spadków. Z drugiej strony dla niektórych będzie to krzywdzące rozwiązanie. Można też dać szansę tym zespołom, które są na pierwszym miejscu w ligach i premiować ich awansem do IV ligi. Jeśli nie będzie spadków nasza „okręgówka” musi zostać powiększona o dwóch mistrzów z dwóch grup klasy A. Po rundzie jesiennej jesteśmy na przedostatniej pozycji i z tego co wiem bezpośredni spadek nam nie grozi, no chyba, że nagle coś się zmieni. Jeśli liga zostanie wznowiona, będziemy walczyć o lepszy wynik niż jesienią – zapowiada Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka Stanin.

(GROM)

## Kontrakt przez internet

### PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Krzysztof Dębek został nowym trenerem Zagłębia Sosnowiec zastępując na stanowisku zwolnionego Dariusza Dudka

**D**ębek to szkoleniowiec związany wiele lat z Legią Warszawą. Nie wiadomo, jak nowy trener poradzi sobie w Zagłębiu ale sposób podpisania umowy na pewno zapadnie w pamięci wielu kibicom. Otóż kontrakt został podpisany zdalnie, za pomocą internetu. Wszystko ze względu na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. To pierwszy przypadek w ligowej piłce, że nowy szkoleniowiec łączył się ze swoim pracodawcą za pomocą internetowego komunikatora.

Dębek związał się z Zagłębiem umową do końca przyszłego sezonu (2020/21) z opcją jej przedłużenia o 12 miesięcy. W nowym sztabie trenerskim znalazło się także miejsce dla byłego piłkarza Zagłębia Łukasza Matusiaka.



Dagmara Nocuń przedłużyła umowę z MKS Perła Lublin

## Kadra coraz bardziej konkretna

**SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH** Paulina Wdowiak została nową bramkarką MKS Perła Lublin. Dagmara Nocuń natomiast przedłużyła umowę z mistrzem Polski

Kamil Koziół

Pozyskanie 20-latkę to drugi transfer przeprowadzony przez mistrzynię Polski po zakończeniu minionego sezonu. Wcześniej do klubu dołączyła Magda Balsam, czyli jedna z najlepszych skrzydłowych w Polsce.

Wdowiak z kolei to jedna z najbardziej utalentowanych golkiperów w Polsce. W minionym sezonie reprezentowała barwy pierwszoligowego MTS Żory, a wcześniej uczyla się w Szkole Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce w Płocku. Grała również w juniorskiej kadrze, z którą wywalczyła w 2018 roku trzynaste miejsce w mistrzostwach świata. – Paulina była powoływana do reprezentacji Polski B jako jedna z najmłodszych zawodniczek. Ma wielkie umiejętności i z powodzeniem rywalizowała z Barbarą Zimą o miejsce w bramce kadry juniorskiej,

prowadzonej przez Agnieszkę Truszyńską. To bardzo ambitna i perspektywiczna szczypiornistka. Według mnie to bardzo dobry ruch transferowy – twierdzi selekcjonerka kadry B i legenda lubelskiego klubu, Sabina Włodek.

Wdowiak związała się z Perłą dwuletnią umową. – To dla mnie wyzwanie, ale przede wszystkim nowe doświadczenie i możliwość uczenia się od bardziej doświadczonych zawodniczek, chociażby Weroniki Gawlik, z którą gramy na tej samej pozycji. Lubię rywalizację, więc stawiam sobie za cel to, by w przyszłości zadomowić się w pierwszym składzie drużyny. Wierzę, że kiedyś stanę się czołową zawodniczką MKS. Nie mogę się już doczekać pierwszego wejścia na halę, pierwszego treningu i meczu. Z tego, co słyszałam, kibice w Lublinie są bardzo żywiołowi i mocno wspierają drużynę. Mam nadzieję, że

dobrze przyjmą mnie w zespole – mówi Paulina Wdowiak.

Kolejną zawodniczką, która w przyszłym sezonie będzie obecna w składzie Perły jest Dagmara Nocuń. Pochodząca z Kolna skrzydłowa z Perłą związana jest od 2014 r. W tym czasie miała jednak krótką przerwę na wypożyczenie do Olimpii-Beskid Nowy Sącz. W lidze lubelski klub reprezentowała w 129 spotkaniach i zdobyła w nich 371 bramek. Będzie miała szanse na kolejne, bo jej nowa umowa obowiązuje do końca sezonu 2020/2021. – Cieszę się na współpracę z nowym trenerem, Kimem Rasmussenem, bo nigdy wcześniej nie miałam na to okazji. Cieszę się także, że zostaję w Lublinie, mieście, które bardzo mi się podoba i które ma najlepszych kibiców, zawsze dodających nam chęci do gry. Ich doping jest nieoceniony – powiedziała tuż po parafo-

niu nowej umowy Dagmara Nocuń.

Perła ma już wyraźnie ukształtowany skład na przyszły sezon. Przypomnijmy, że w ostatnim czasie umowy przedłużyły Marta Gega, Dominika Więckowska, Weronika Gawlik, Joanna Szarawaga, Aleksandra Rosiak, Patrycja Królikowska i Aleksandra Olek. Nowym trenerem został Duńczyk Kim Rasmussen, który zastąpił Roberta Lisa.

Niestety, w przyszłym sezonie w drużynie zabraknie Małgorzaty Stasiak, Karoliny Kochaniak i Anety Łabudy. Pierwsza zakończyła karierę, a dwie pozostałe zmieniają kluby. W przypadku Kochaniak nowy zespół jeszcze nie jest znany. Łabuda z kolei przenosi się do francuskiego ESBF Besancon. Dodatkowo, w nadchodzących rozgrywkach na parkiecie nie pojawi się Kinga Achruk, która w lutym ogłosiła, że jest w ciąży.

## Zbrojenia w Lubinie

**SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH**

Rywale MKS Perła Lublin również się zbroją. Ciekawe ruchy przeprowadziły kluby z Dolnego Śląska

Najmocniej do budowy nowego składu zabrały się władze Metracco Zagłębia Lubin. Wicemistrzyni Polski wreszcie chcą zdetronizować MKS Perła Lublin, dlatego zaangażowały dwie gwiazdy polskiego szczypiorniaka – Joannę Drabik i Patrycję Świerżewską. Pierwsza to podstawowa kołowa reprezentacji Polski. Drabik ostatnie sezony spędziła w węgierskim Siofok KC. Wcześniej natomiast walczyła o ligowe punkty dla klubu z Lublina. Świerżewska grała w norweskim Byassen Trondheim, z którym wywalczyła brązowy medal.

– Cieszę się na nowe wyzwanie związane z grą w barwach Zagłębia i nie mogę się już doczekać startu treningów z nowym zespołem. W każdym zespole, w którym jestem, gram o najwyższe cele. Zawsze chcę wygrywać! W każdym meczu będę dawała z siebie 110 procent, aby pomóc zespołowi w wygraniu każdego kolejnego spotkania – zapowiada na klubowej stronie Patrycja Świerżewska. „Miedziowe” pozostawiły też w składzie kluczowe zawodniczki z poprzedniego sezonu. Umowy z Zagłębiem przedłużyły m.in. Kinga Grzyb, Victroia Belmas, Monika Wąż, Małgorzata Mączka, Jovana Milojević czy Adrianna Górna. – Cieszę się, że kolejne dwa lata będę reprezentować klub i miasto, gdzie czuję się jak w drugim domu. Mam niedosyt, że w związku z sytuacją na świecie nie udało się dokończyć

sezonu, ale wierzę, że nowe rozgrywki zakończą się po naszej myśli i zrealizujemy cele, które przed sobą stawiamy – mówi klubowej stronie Victoria Belmas. Władze KPR Gminy Kobierzyce, brązowego medalisty mistrzostw Polski, budowę składu rozpoczęły od przedłużenia umów z kluczowymi zawodniczkami. Nowe kontrakty podpisały Aleksandra Kucharska, Monika Koprowska, Kinga Jakubowska i Mariola Wiertelak. – Jestem bardzo zadowolona, że przedłużyłam kontrakt. Kobierzyce są klubem, który z wielką dumą nadal chce reprezentować. Tu jest mój dom i tutaj czuję się najlepiej. Jestem szczęśliwa, że mogę być w dalszym ciągu częścią tej drużyny. To zespół na wysokim poziomie, w którym z powodzeniem mogę wciąż się rozwijać. W następnym sezonie będziemy chcieli znów grać o najwyższe cele, aby pokazać, że brąz nie był przypadkiem, a początkiem najlepszych sukcesów i historii klubu – powiedziała Mariola Wiertelak.

Na młodość zdecydowano postawić się w Młynach Stoisław Koszalin. Tam zakontraktowano już dwie obiecujące szczypiornistki – Emilię Kowalik i Darię Somionkę. Ciekawie wyglądają również działania KPR Ruch Chorzów. Najlepszy zespół Superligi w minionym sezonie pozyskał Natalię Kolonko z SPR Olsztyn, a także przedłużył umowy z Katarzyną Masłowską i Karoliną Jasinowską.

KAMIL KOZIÓŁ

## Bezcenna pomoc

**ENERGA BASKET LIGA** Koszykarze Startu oraz Woda Mineralna Bystra wciąż wspierają lubelskie szpitale

Przypomnijmy, że niedawno wicemistrzowie Polki przekazali 1,5 tys. litrów wody mineralnej Bystra do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie oraz do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. – Wraz z naszym Sponsorem Wodą Mineralną Bystra chcieliśmy aktywnie zaangażować się w pomoc dla lubelskich szpitali, w których lekarze i personel medyczny z poświęceniem codziennie toczą walkę o nasze zdrowie. W tym miejscu serdecznie dziękujemy Wodzie Bystra za wieloletnią współpracę przy budowaniu silnej lubelskiej koszykówki oraz osobiste zaangażowanie we wsparcie naszej akcji na rzecz

szpitali – napisano wówczas w oficjalnym komunikacie prasowym. Teraz „czerwono-czarni” przekazali zapas wody do wskazanego przez Prezydenta Miasta Lublin dr Krzysztofa Żuka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Wodę dostarczyli Bartłomiej Pelczar, który jest uznawany za jednego z najzdolniejszych zawodników Startu oraz przedstawiciel producenta wody Bystra, Tomasz Niecko. (KK)

**Liga straci gwiazdy?**

Sezon Polskiej Ligi Koszykówki został już zakończony. Mistrzem Polski został Stelmet Enea BC Zielona, a na pozostałych stopniach podium stanęli MKS Start Lublin i Anwil Włocławek. Wiele jednak wskazuje, że w przyszłym

sezonie krajowe rozgrywki będą musiały radzić sobie bez największych gwiazd. Do zagranicznego wyjazdu szykują się Kamil Łęczyński (Śląsk Wrocław) i Jarosław Zyskowski. Ten drugi w ostatnim sezonie reprezentował barwy Stelmetu i został uznany MVP minionych rozgrywek. Wprawdzie w obu wypadkach konkretów jeszcze nie ma, ale w kuluarach mówi się o sporym zainteresowaniu klubów z innych lig. GTK Gliwice natomiast pożegnało się z trenerem Pawłem Turkiewiczem. Przypomnijmy, że w przeszłości prowadził on m.in. Start Lublin. Na jego następcę, jak podaje portal sportowefakty.pl, przymierzany jest Słoweniec Teo Hojcz. Z kolei umowę z Enea Astoria Bydgoszcz przedłużył Dorian Szyttenholm. 37-latek to jeden z symboli bydgoskiej koszykówki.



Bartłomiej Pelczar (z prawej) i Tomasz Niecko przekazali wodę Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu w Lublinie

## KARTKA Z KALENDARZA

1896

ukazało się pierwsze wydanie brytyjskiego dziennika „Daily Mail”

1904

Charles Stewart Rolls i Henry Royce podpisali umowę o założeniu przedsiębiorstwa motoryzacyjnego Rolls Royce

1914

premiera filmu „Bójka na deszczu” w reżyserii Charliego Chaplina

1924

w Paryżu rozpoczęły się VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 3092 sportowców

1953

Ernest Hemingway otrzymał Nagrodę Pulitzera za opowiadanie „Stary człowiek i morze”

1959

odbyła się 1. ceremonia wręczenia amerykańskich nagród muzycznych Grammy

1991

w Rzymie odbył się 36. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wygrała Carola Hagkvist ze Szwecji z piosenką „Fångad av en stormvind”

1994

na antenie TVP1 ukazało się premierowe wydanie programu rozrywkowego „Śmiechu warte”

1998

premiera albumu „Ostateczny krach systemu korporacji” grupy Kult

111

minut to czas trwania filmu „Miś” w reżyserii Stanisława Barei, który swoją premierę miał 4 maja 1981 roku

# Gitarowy Rekord Świata

**MUZYKA** 7998 instrumentalistów wzięło udział w pierwszym Gitarowym Rekordzie Świata Online. Wszyscy muzycy – amatorzy i profesjonaliści – zagrali tradycyjnie utwór „Hey Joe” w wersji Jimiego Hendrixa. Z kolei dwaj członkowie Budki Suflera wykonali razem z gościem piosenkę „Jest taki samotny dom” na cześć Romualda Lipki.

Muzycy nie mogli spotkać się 1 maja, jak co roku, na rynku we Wrocławiu, ale z pomocą przyszła im technologia. Tym razem uczestnicy musieli rejestrować się drogą internetową. Zgłaszali się gitarowi zapaleńcy nie tylko z Polski, ale również z Norwegii, Włoch, Hiszpanii czy Stanów Zjednoczonych.

– Mimo że was nie było, to ja czułem, że jesteście – mówił Leszek Cichoński, pomysłodawca Rekordu, w opublikowanym na swoim profilu na Facebooku nagraniu. – Czułem, że te kilka tysięcy fanów gitary, Jimiego Hendrixa, dobrej muzyki gra z nami i że naprawdę łączy nas ta energia UniVibe, czyli „jednoczącej mocy muzyki”.

Na facebookowym wydarzeniu „Gitarowy Rekord Świata 2020 – gramy online!” pojawiają się setki zdjęć osób, które chwyciły za instrumenty i zagrały razem



Leszek Cichoński pokazuje, ile osób uczestniczyło w biciu Rekordu

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

z internetową orkiestrą. W akcji można było oglądać także profesjonalnych artystów. W tym gronie znaleźli się, między innymi: Jennifer Batten, gitarzystka znana ze współpracy z Mi-

chaelem Jacksonem i Jeffem Beckiem, Stan Skibby, nazywany sobowtorem Jimiego Hendrixa, czy polscy muzycy, jak Sebastian Riedel i Jan Borysewicz.

Utwór „Jest taki samotny

dom” z repertuaru Budki Suflera wykonali Mietek Jurecki i Tomasz Zeliszewski, obecni i wieloletni członkowie zespołu, razem z Bartem Sosnowskim, artystą nominowanym do Fryderyków 2020

w kategorii Album Roku Blues.

W tym roku mija 50 lat od śmierci Hendrixa, dlatego wybrzmiały też takie piosenki jak „Voodoo Child” czy „Foxy Lady”.

– Dziękuję wszystkim tym, którzy zaangażowali się w ten projekt: połączyli się z nami, grali, nagrywali filmiki, wysyłali zdjęcia. Chciałem podziękować kolegom, którzy zagrali z nami online. (...) Bardzo się cieszę, że to się znowu udało i że pokazaliśmy, że jesteśmy jednością – mówił pomysłodawca Rekordu.

Tegoroczna, 18. edycja Gitarowego Rekordu Świata była oznaczona jako „specjalna edycja online” – niezależnie od wyniku, w przyszłym roku do pobicia rekordu nadal będą potrzebne minimum 7424 gitary. Leszek Cichoński liczy na to, że w 2021 roku muzycy spotkają się na wrocławskim rynku.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

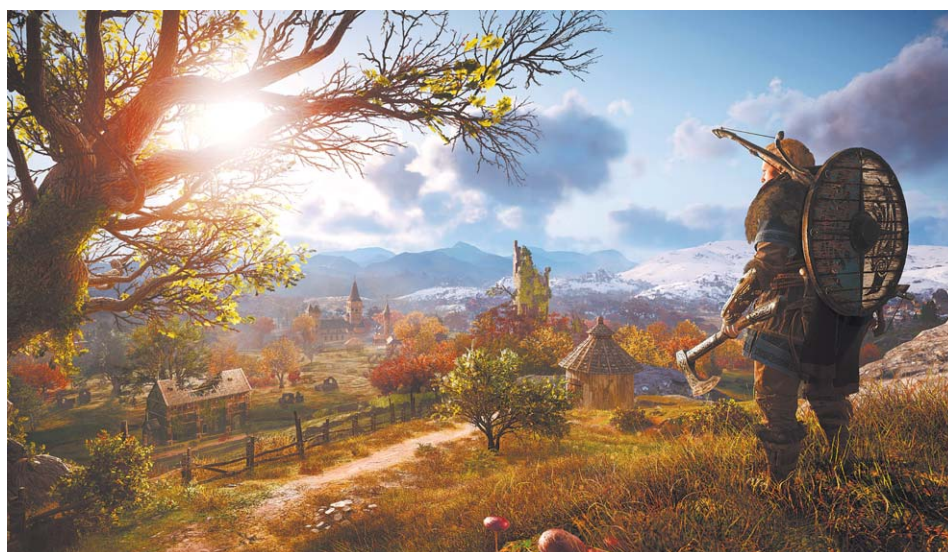
## Czas na Wikingów

**GRAMY** Średniowieczna Jerozolima, starożytny Egipt, renesansowe Włochy, pirackie Karaiby czy rewolucyjny Paryż: od 2007 roku seria Assassin's Creed zabrała graczy w różne regiony i w różne epoki historyczne. Co będzie tym razem?

Assassin's Creed to jedna z najpopularniejszych serii gier. Wszystko zaczęło się w 2007 roku, kiedy Ubisoft wypuścił pierwszą część z akcją umiejscowioną podczas III wyprawy krzyżowej. Wcielając się w Altaira mogliśmy zwiedzić Jerozolimę, Damaszek, Akkę, Masjad i Arsuf. Był też wątek współczesny, który od tej pory był obecny we wszystkich grach serii. Kolejna część to nowy bohater (Ezio), nowa epoka (renesans) i nowe miejsce (Włochy). Potem był m.in. Konstantynopol, Ameryka Północna pod koniec XVIII wieku, Paryż czasów rewolucji, wiktoriański Londyn czy – w ostatnich odsłonach – starożytny Egipt i Grecja. Historyczne realia zawsze miały w tej serii wielkie znaczenie i pozwalały twórcom prowadzić historię wielkiego konfliktu tytułowych asasinów i Templariuszy.

Dwie ostatnie części, czyli Origin i Odyssey, zmieniły też nieco formułę rozgrywki, dodając więcej elementów RPG, zmieniając model walki i rozwoju postaci. A co nas czeka w najnowszej części zatytułowanej Assassin's Creed Valhalla?

Tym razem wcielimy się w wikinga Eivora (do wybo-



ru będzie żeńska lub męska postać), a tłem rozgrywki będą mroczne wieki Anglii.

„Nie możemy się już doczekać, kiedy gracze przeżyją niesamowitą wikingską przygodę, która na nich czeka” – zapowiada Ashraf Ismail, dyrektor kreatywny Assassin's Creed Valhalla.

Akcja przeniesie nas do IX wieku. Skandynawski klan Eivora opuszcza Norwegię, nękaną niekończącymi się wojnami i brakami zasobów. Wojownicy ruszają przez skute lodem Morze Północne, ku zasobnym ziemiom walczących królestw Anglii.

Będziemy musieli naszemu klanowi zapewnić przyszłość i odpowiednie zasoby. Tu przyda się usprawniony system walki, najazdy z wykorzystaniem drakkarów – naszym przeciwnikiem będą wojska dowodzone przez króla Aelfreda z Wessexu.

Nowy świat gry to także nowe funkcje: oprócz wspomnianych najazdów będzie to rozbudowa osady, przejmowanie władzy i rozszerzanie strefy wpływów.

Premiera gry – na PC, Xbox Series X, PlayStation 5, Xbox One, PlayStation 4 i Stadia – została zaplanowana na koniec roku.